

# wychodźstwo polskie

## L'immigration polonaise

Nr. 17 CENA (Prix) : 15 fr.  
CZWARTEK, 16 LIPCA 1953  
PRENUMERATA: KWARTALNA — 410 fr.  
POLROZCZNA: 1.600 fr., ROCZNA: 3.100 fr.

UKAZUJE SIĘ WE WTÓREK,  
CZWARTEK, SOBOTĘ I NIEDZIELĘ  
PARAIT QUATRE FOIS PAR SEMAINE  
30, RUE ST-AUGUSTIN — PARIS (2)

### KRWAWA ZAJŚCIA NA MANIFESTACJI 14 LIPCA

#### W Paryżu policja strzela do tłumu : 7 zabitych 100 rannych

W dniu 14 lipca 1953 r., o godz. 3-ej po południu ruszył z placu Bastylli tradycyjny, ludowy pochód, pod przewodnictwem Komitetu Organizacyjnego.

Niezliczone transparenty o hasłach wzywających do jedności akcji i uwolnienie więzionych za swe opinie polityczne patriotów, o pokój, przeciwko faszyzmowi, o podwyżki zarobków, o poszanowanie swobód republikańskich i konstytucji towarzyszyły dziełom tysięcy ludzi biorącym udział w pochodzie.

Pomimo deszczu, który spadł rześcicie, spokojnie pochód posuwał się. Dominowały nad tłumami patriotów portrety uwiecznionych posłów, którym grozi odebranie nietykalności poselskiej. Szczególne wzruszenie wśród widzów wywołały obrazy portretu Juliusza i Ethel Rosenbergów, na widok których rozlegały się okrzyki: — „Eisenhower — morderca”.

Śpiew „Marsylianki” rozbrzmiewał nad przemian z okrzykami „chcemy pokoju”, „Uwolnijcie Henri Martin”, „brońmy konstytucji”, „Amerykanie do Ameryki” itd.

Niemiknącymi oklaskami przyjęto grupę Polaków i Polek, w strojach narodowych i grupę demokratów Anglików, których transparent nosił napis: „Demokraci Wielkiej Brytanii podzwijają naród francuski”. Podziw i sympatię wywołała potężna wielotysięczna masa Algierczyków i Marokańczyków defilująca we wzoro-

wym porządku. Oni również nosili portrety swych przywódców uwiecznionych między innymi Messali Hadj oraz transparenty z hasłami o równe zarobki z pracownikami francuskimi, przeciwko dyskryminacji rasowej itd.

O godz. 17-ej w chwili gdy grupa mieszkańców Północnej Afryki minęła trybunę, na której zasiadli przedstawiciele różnych organizacji społecznych i politycznych jak ksiądz Pierre, generał Petit, pastor Bosc, Marcel Cachin, admirał Moullec i wiele innych, policja rzuciła się na nich wrywając im portrety, zwłaszcza portret Messali Hadj, rozdzierając je i deptając, zaczęła z niezwykłą brutalnością bić palkami manifestantów.

W pierwszej chwili osłupienie zapanowało wśród członków pochodu wobec tej nagłej i nieczym nie usprawiedliwionej agresji. Natychmiast jednakże, Francuzi odważnie rzucili się na pomoc swym towarzyszom. W tej chwili paryżanie, świadkowie bójk, ze zgrozą usłyszeli kilka salw. Z okrzykiem „mordercy” podeszli na pomoc zaatakowanym, podczas gdy na znak protestu na trybunie zabrzmił śpiew narodowego hymnu francuskiego „Marsylianka”.

Polala się krew na placu Nation. Przeniesiono licznych rannych do kawiarni. Jeden z nich młody Algierczyk, z twarzą zbrozoną krwią, ranny kulą w okolicę serca zmarł w kilka chwil potem. Liczne były kawiarnie w okolicy placu Nation, które były teatrem podobnych scen.

Oburzeni do najwyższego stopnia manifestanci podpalili dwa autokary i samochód policyjny. CRS-i, nie posiadając się ze wściekłości, w dalszym ciągu



OLBRZYMI POCHÓD

**LUDOWY 14 LIPCA  
PRZEMASZEROWAŁ  
W TYM ROKU OD BAS-  
TYLLI DO NATION  
ENTUZJASTYCZNIE  
WITANA BYŁA POL-  
SKA GRUPA W STRO-  
JACH LUDOWYCH**



### Dalsze szkany wobec dzieci polskiego Wychodźstwa

Na skutek ogólnych protestów wywołanych w związku z

### Zakończenie konferencji trzech ministrów Spraw Zagranicznych w Waszyngtonie

W Waszyngtonie zakończyła się konferencja trzech ministrów Spraw Zagranicznych, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

J. F. Dulles, lord Salisbury i G. Bidault ogłosili w wtorek komunikat z którego wynika, że trzy przedstawiciele rządów „zachodnich” doszli do zgody co do konieczności:

1) odroczenia konferencji przed stawicielei 4 wielkich mocarstw do drugiej połowy września, to znaczy, do okresu powyborszego w Niemczech Zachodnich.

Stany Zjednoczone pragną za wszelką cenę zapewnić zwycięstwo Adenauera w tych wyborach. Zwolnienie konferencji 4 mocarstw przed wyborami stanowczo osłabiłoby pozycję Adenauera, gorącego szampiona remilitaryzacji Niemiec i polityki „zachodniej”. Nie odrzucając jednak w swym komunikacie wniosku o zwolnienie konferencji 4-ch mocarstw rzecznicy „zachodni” pragną przypodobać się wyborcom zachodnio - niemieckim, wśród których idea zatężenia sprawy niemieckiej w porozumieniu z Związkiem Radzieckim posiada wielu gorących zwolenników. Dlatego też sam kanclerz Adenauer (którego cała polityka nastawiona jest na utrzymanie i zaostrezenie zatargów międzynarodowych) występuje w wyborach z hasłem konferencji 4-ch. Nic oczywiście nie przeszkodzi mu porzucenie hasła o wyborach... Szczególnie w wypadku, gdyby, dzięki swej kampanii demagogicznej, udało mu się uzyskać dosyć głosów, aby nadal prowadzić na terenie Niemiec amerykańską politykę wojenna w Europie.

W kolach dobrze poinformowanych podkreśla się fakt, że ostateczne opracowanie komunikatu i ostatnie posiedzenie konferencji trwało tylko 15 minut. Faktycznie jednak posiedzenie trwało 4 godziny. Oficjalnie tłumacza, że ostatnie trudności spowodowane zostały przez rządy zainteresowane, którym zakomunikowane zostały akta konferencji. Podkreśla się przy tym, że również i rzecznikom rządu zachodnio-niemieckiego przedłożone zostały akta, celem zbadania. Uwagi rzeczników adenauerowskich zostały, w ostatecznej redakcji komunikatu, uwzględnione.

Warto przy tym zaznaczyć, że poza specjalną delegacją wojskowych niemieckich bawiących obecnie, na zaproszenie Eisenhowera, w Stanach Zjednoczonych, na okres konferencji przybył również do Waszyngtonu specjalny

wysłannik Adenauera, Blankenhorn.

Końcowy komunikat konferencji trzech stwierdza że:

„W porozumieniu z rządem federalnym (zachodnio - niemieckim — przyp. red.) rządy trzech państw postanawiają zaproponować na początek jesieni konferencje ministrów Spraw Zagranicznych Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, celem bezpośredniego przedyskutowania pierwszych etapów, które winny poprzedzić do zadawalającego rozwiązania kwestii niemieckiej, to zn. do utworzenia wolnego rządu Niemiec zjednoczonych. Konferencja ta winna również rozpatrzyć sprawę traktatu pokojowego z Austrią.

2) W sprawie „traktatu o armii europejskiej” komunikat wyraża nadzieję, że traktaty te zostaną uznane przez odpowiednie Parlamenty.

3) W sprawie Korei, komunikat wyraża pragnienie „trzech” poparcia wysiłków zmierzających do zawarcia rozejmu „odpowiednio do celów Narodów Zjednoczonych”.

4) „W obecnych okolicznościach — stwierdza komunikat od-

nośnie Chin — i aż do nowej konferencji, wspólna polityka trzech mocarstw winna być nadal utrzymana”. Z dalszej treści komunikatu wynika jednak, że teza amerykańska wprowadzenia blokad wybrzeży chińskich i blokad dopuszczania Chin do Organizacji Narodów Zjednoczonych jest nadal utrzymana, wbrew oczekiwaniam Wielkiej Brytanii, która zainteresowana jest w utrzymaniu stosunków handlowych z Chinami.

5) Komunikat milczy w sprawie 285 milionów dolarów, które, według ministra Bidault koniecznie są rządowi francuskiemu dla dalszego prowadzenia wojny w Indochinach.

Komunikat podkreśla natomiast, „ważność tej wojny dla wolnego świata” i „z wielką satysfakcją przyjmuje propozycje rządu francuskiego zmierzające do udzielenia trzech krajom indochińskim (Kambodży, Laosowi i Wietnamowi) swobod i większej niezależności”.

Na posiedzeniu, które dotyczyło sprawy Indochin obecni byli, poza ministrem Bidault i sekretarzem Stanu, Dullesem, przedstawiciele Kambodży, Laosu i Wietnamu w Waszyngtonie.

### W ósmą rocznicę Układów Poczdamskich

8 lat temu 16 lipca 1945 r. kiedy w Europie dymyły jeszcze zgliszcza spalonych miast i wsi po kilkuletniej straszliwej wojnie spowodowanej przez hitlerizm, rozpoczęła się w Poczdamie Konferencja trzech mocarstw — ZSRR, St. Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, która miała za zadanie stworzenie takich stosunków między narodami, by już nigdy ludzkość nie doznała okropności wojny.

Pokonanie najbardziej krwiożerczego imperializmu niemieckiego przez sprzymierzone trzy mocarstwa, a głównie dzięki wysiłkowi ZSRR, który zdecydował o ostatecznym zwycięstwie obudzilo w narodach nadzieję i wiarę w nastanie trwałego pokoju na świecie.

Przez świat szło głośne wołanie domagające się doszczętnego zlikwidowania głównych ognisk wojny, wykorzystania hitlerizmu i wszelkiego faszyzmu oraz zagwarantowanie narodom niepodległości, wolności i pokojowego rozwoju.

Tych słusznych żądań politycy Stanów Zjed. i Wielkiej Brytanii nie mogli zignorować. Zbyt wielki był wpływ zwycięstwa Związku Radzieckiego na milionowe masy pracujące we wszystkich krajach, na ożywienie ruchów postępowych, zbyt silny był nacisk opinii światowej na rządy Stanów Zjed. i W. Brytanii, by w tej sytuacji mogły sobie one pozwolić na jawne lekceważenie głosu narodów.

Toteż na Konferencji Poczdamskiej przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podpisali swoimi złoženymi pod podpisami z inicjatywą Związku Radzieckiego uchwałami zobowiązali się do ich wykonania w interesie Pokoju światowego, zobowiązali się do wykorzystania hitlerizmu, do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, do utworzenia jednolitych, pokojowych Niemiec.

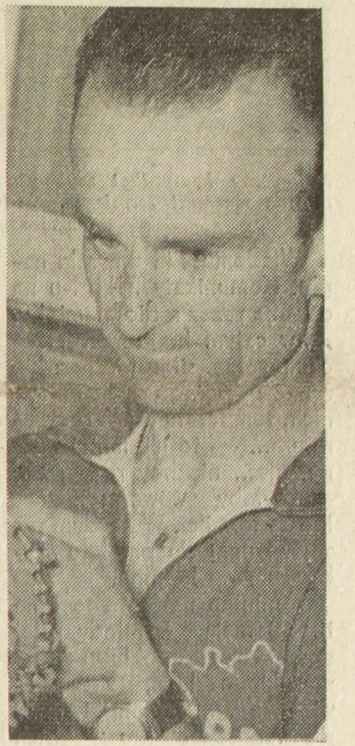
Wielkie mocarstwa ZSRR, St. Zjed., W. Brytanii i Francji zatwierdziły wielki, sprawie długi akt dziejowy jakim był powrót naszych Ziem Zachodnich do Macierzy, uznali granicę polsko - niemiecką na Odrze i Nysie.

Ale mimo uroczystych zobowiązań złożonych przez Truman i Atelee na Konferencji poczdamskiej, ponieważ ci od samego początku, prawie natychmiast po podpisaniu zaczęli łamać swe zobowiązania. W ten sam sposób postępowali i postępują ich następcy.

Dziś po 8-miu latach, jakie dzieli nas od konferencji poczdamskiej możemy stwierdzić, że zamiast pokojowych i zjednoczonych Niemiec stały się one pod opieką Ameryki i W. Brytanii najbardziej niebezpiecznym dla pokoju osrodkiem dywersji, odwetu i prowokacji wojennych, czego dowiodły ostatnie wypadki berlińskie.

Uchwały poczdamskie zostały w brutalny sposób podeptane. W Niemczech Zachodnich ciągną

### ROBIC I-szy w etapie Cautrets-Luchon ZDOBYWA JEDNOCZESNIE „ZŁTĄ KOSZULKĘ”



W ub. sobotę przybył na lotnisko w Paryżu nowy ambasador ZSRR p. Winogradow, którego wita szef protokołu de Chauviniere.

ustulują nie dopuścić do zakończenia wojny.

W walce przeciwko tej sprzecznej z zasadami Poczdamu polityce agresji, narody mają silne oparcie w Związku Radzieckim, który konsekwentnie realizuje uchwały poczdamskie. Wynikiem tej polityki jest Niemiecka Republika Demokratyczna, która opierając się na uchwałach Konferencji poczdamskiej uznaje granice na Odrze i Nysie, jako granice pokoju i przyjaźni. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi ważny czynnik pokoju w Europie, załęk jednolitych, pokojowych Niemiec.

Narody świata z całą stanowczością domagają się powrotu do polityki pokoju i współpracy między narodami, domagają się przywrócenia zaufania w stosunkach między narodami, przywrócenia wymiany gospodarczej, handlowej i kulturalnej między wschodem i zachodem. Wyrazem tej dążeń wsty stłech uczciwych ludzi na świecie był entuzjazm z jakim przyjęte zostały w świecie propozycje pokojowe ZSRR i Chin Ludowych.

Polska Ludowa, która wszystkie swe siły poświęca pokojowemu budownictwu konsekwentnie walczy i będzie walczyć przeciwko tym, którzy zniewieć pragną nową wojnę, którzy pragnęliby podważyć nasze nienaruszalne granice na Odrze i Nysie, granice pokoju w Europie.

### Nowy ambasador Z.S.R.R. w Paryżu



W ub. sobotę przybył na lotnisko w Paryżu nowy ambasador ZSRR p. Winogradow, którego wita szef protokołu de Chauviniere.

### Oświadczenie księdza Pierre po zajściach

Po manifestacji dn. 14 lipca, ksiądz Pierre złożył następujące oświadczenie:

„Mimo deszczu zamieniającego się chwilami w ulewę, mimo gwałtownej wichury, defilada dla uczczenia 14 lipca odbyła się w atmosferze godności i pokoju pod hasłami:

„Pokój! Sprawiedliwość! Wolność!”

„Jedność i akcja tak jak w r. 1936!”

„Żądamy uwolnienia wszystkich ludzi uwiecznionych za przekonania polityczne!”

Atmosfera ta wprowadziła mnie w świat marzeń i nie widziałem Simone Martin u mego boku, ale — w marzeniu — widziałem nas otaczających naszego ukochanego Henri Martin, który wreszcie znajdował się na wolności.

W jakiej brutalnej formie odbył się mój powrót do rzeczywistości... Znalazłem się z powrotem na trybunie. Usłyszałem odgłos strzał, gwizdów policyjnych, Wczorajem dowiedziałem się, że zostało zabitych wiele osób, a kilkadziesiąt jest rannych.

Tak, „oni” naprawdę boją się tego ruchu domagającego się w jedności pokoju, wolności i sprawiedliwości i chleba; boją się tej jedności, która nie miała sobie równej na naszej pięknej i błogosławionej ziemi Francji, jedności wykuwanej poprzez wspólną akcję, krok za krokiem; tej jedności, która staje się coraz bardziej świadoma i która jutro zmiecie ze swej drogi wszystkie istniejące machinacje, haniebnie czyni i milczenie; jedności która zapewni zarówno wszystkim dzieciom jak i starcom oraz całej klasie robotniczej — chleb, mieszkanie i sprawiedliwość, a wszystkim narodom — wolność i pokój.

„Oni” nie posiadają żadnych argumentów przeciwko słuszności naszej sprawy, przeciwko wierze jaką dla tej sprawy żyjemy.

Przeciwstawiają się więc siłą, i to siłą bestialską! Hanba im!”

### Z procesu o kradzież biżuterii Begum

#### KULISY «POJEDYNKU» BERTEAUX-VALANTIN

Aix-en-Provence. — Od chwili kiedy przewodniczący Partoukalian ogłosił, że nie przestucha po raz drugi b. dyrektora generalnego „Surete Nationale” — sprawa Valantin — Berteaux przeobraziła się do sal kawiarni i hoteli w Aix. Nie trwało to zresztą długo. Albowiem zawieszony w swych czynnościach prefekta, p. Berteaux wyjechał do Paryża w poniedziałek po południu i na miejscu został tylko sam b. dyrektor policji śledczej Valantin, który wydawał się trochę zdziwiony, widząc nieobecnością swego przeciwnika.

Można już obecnie stwierdzić, że proces zakończy się w atmosferze pozornego spokoju jaki zwykle następuje po wielkich burzach.

Wróćmy jeszcze do audycji z poniedziałku, na której „porachunki osobiste” panów Valantin i Berteaux osiągnęły punkt kulminacyjny. Kiedy, przewodniczący ogłosił decyzję nie przesłuchiwanie po raz drugi p. Berteaux, ten ostatni oświadczył, że opublikuje list, którego przewodniczący nie pozwolił odczytać na sali sądowej. P. Valantin odpowiedział natychmiast, że jeden z przedstawicieli prasy policji w Lyonie chciałby odbyć z przedstawicielami prasy konferencje, która miałaby posiadać charakter rewelacyjny.

Komisarzem tym jest p. Poillane. Po stwierdzeniu, że niewskazane jest publiczne obmawianie brudów, p. Poillane — który został zawieszony w swych funkcjach w okresie kiedy p. Berteaux sprawował funkcje prefekta w Lyonie — oznajmił, że określi bliżej „działalność” firmy SEMIC (Societe d’Etudes des marches industriels et commer-

ciaux) utworzonej w Lyonie w r. 1948.

P. Poillane oświadczył, że po zornie SEMIC miała zajmować się organizowaniem kontrabandą na terenie fabryk, ale rzeczywistość uprawiała cały szereg tajnych „działalności”. Polegały one nie tylko na przemyśleniu złota, ale również na dokonywaniu morderstw, na fabrykowaniu fałszywych stempli z nasłówkami ministerstwa wojny, na roztaczaniu opieki nad zbrodniarzami wojennymi, między in. nad SS-manem Skorzenym...

Następnie p. Valantin wręczył przedstawicielom prasy kopie listu, w którym b. dyrektor policji śledczej powtarza raz jeszcze swe zarzuty przeciwko b. dyrektorowi Surete Nationale i b. prefektowi p. Berteaux, oskarżając go o roztaczanie opieki nad sprawcami kradzieży biżuterii Begum. W konkluzji, p. Valantin domaga się wszczęcia dodatkowego dochodzenia w sprawie kradzieży klejnotów Begum.

Po przemówieniach adwokatów Juvenal i Launais, audycja została zakończona.

okolnikiem b. ministra Spraw Wewnętrznych p. Brune, który zakazywał prefektom wydawania dzieciom Wychodźstwa polskiego wiz na wyjazd na Kolonie Letnie do Polski, nie słuszne to zarządzanie — jak już podawaliśmy — zostało ostatecznie odwołane.

Sukces ten uczcił wszystkich uczciwych ludzi, wszystkich tych, którzy pragną szczerze przyjaznych stosunków między narodami.

Tymczasem nowy minister Spraw Wewnętrznych p. Martinlaud — Deplat uznał, że sprawa nie może tak pozostać. Jak się dowiadujemy zamierza on zabronić wyjazdu na wakacje do Polski dzieciom Polaków naturalizowanych, które na równi z dziećmi polskimi — jak co roku — są zaproszone przez władze Polski Ludowej do spędzenia wakacji w Kraju.

„Jak donosi „Humanite” z dn. 15 bm. obecny minister Spraw Wewnętrznych przełał komisarzowi policji w Le Havre specjalny rozkaz, aby zabronić w ostatniej chwili dzieciom Polaków naturalizowanych wejścia na statek.

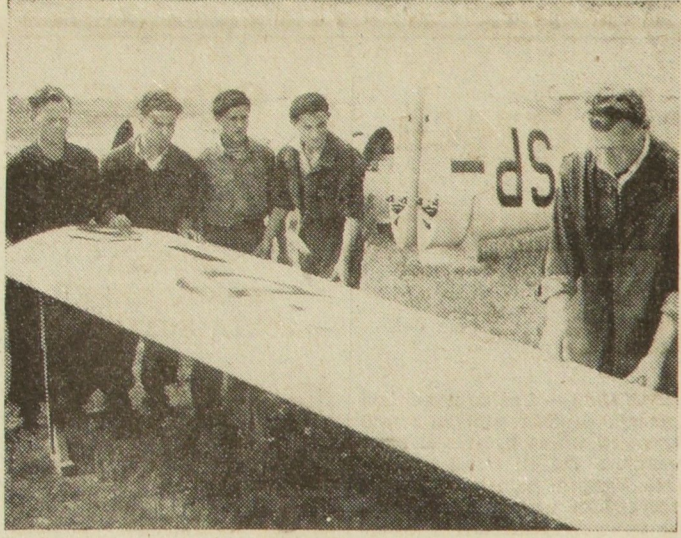
Zanoszą więc na nowe szkany wobec dzieci polskiego Wychodźstwa ale i tym razem energiczne protesty Francuzów i Wychodźstwa polskiego sprawie, że nowe niesłuszne zarządzanie zostanie odwołane.

## Z wiatrem w zawody

# LOT PO REKORD POLSKI

## Pożegnanie szkoły

WLECIE br. na szybowisku w Lesznie pod Poznaniem odbywają się I Szybowcowe Mistrzostwa Polski. Nasi szybowcowi przed przystąpieniem do Mistrzostwa wykonali szereg lotów treningowych, których najwięcej przypadło na dzień 20 maja br. Kiedy to panująca nad Polską pogoda była wprost wymarzona dla lotów szybowcowych. O jednym z tych lotów, uświetnionym nowym rekordem Polski za przelot otwartym piśmiem w poniższym reportażu.



Najnowszy komunikat szybowcowy „Meteo” zapowiedział pomyślne warunki termiczne. Na lotnisku gorączkowo zaczęto montować szybowce.

Wiadomość ta przyszła nagle. Komunikaty PIHM-u na dane przez radio brzmiały: „...w całym kraju wzrost zachmurzenia, silne wiatry z kierunków północno-zachodnich, temperatura...” Temperatura... — to już mniej ważne, ale... niechby przyszyło — byłaby wówczas jeszcze lepsza termika. W każdym razie warunki do przelotu szybowcem — idealne.

Ranitko następnego dnia tj. 30 maja br. młody pilot szybowcowy Aeroklubu Warszawskiego LPZ, zetempowic Andrzej Ziemiński stawiał się na szybowisku w Liskach Kątach pod Grudziądem. Zastał tam niemal całą „gwarę” szybowców. Byli Wandzi i Jerzy Adamkowie —

CSS-13, samoloty popularnie zwane „kukuruznikami” wręczano za pomocą stalowych linek do szybowców. Po tem znak tarczą startera i dwie „Muchy” ciągnięte przez dwuskrzydłowego ruma ka wznoszą się w górę.

### NAD WIELKĄ „MAPĄ”

9.30. Kolej na Ziemińskiego. Andrzej przypina spadochron, zakłada ciemne okulary przeciwsłoneczne i nieodłączny beret. Teraz krok przez „burte” kabiny, zapięcie pasów ochronnych, przytwierdzenie zasuwki owiewki podanej przez kolegę i... pilot gotów. Ktoś podnosi lewy płat, ktoś inny — tarczę startera. Linka holownicza na preza się, szarpie... Szybowiec drgnąłszy zaczyna toczyć się podskakując na kępkach trawy i wreszcie w ślad za „pyrkoczącym” z wysiłku samolotem odrywa się od ziemi. Krząc wznoszą się coraz wyżej. Sirzałka wysokościomierza posuwa się coraz dalej po wyskalowanej w metrach podziałce: 100... 150... 200... 300... Na 500 metrach pilot pociąga uchwyt mechanizmu zwalnającego linkę holowniczą, nachyla szybowiec, robi zwrot i rozpoczyna samodzielny lot. Wariometr wskazuje wznoszenie 4 m/sek. — Jak na początek — wcale nieźle. Ziemia pozostaje coraz niżej. Na 1400 metrach pilot decyduje się odejść z przelotu. Wykonuje pożeagalną rundę i obiera kurs 130°: na Warszawę.



Oto już stoją gotowe do lotu. Za chwilę podprowadzi się do nich samoloty holownicze.

się „wymacać” jakiś „komin”, jakiś prąd wznoszący. Wreszcie lewy płat poderwało do góry — jest „komin”... Pilot pociągnął drążek sterowy na lewo, wcisną lewy pedał. Szybowiec zaczyna kręcić i jak po krętych schodach, wchodzi do góry. Sirzałka wariometru która przed chwilą była na zerze, po kilku chybo-

nych, głęboki, nczym niezmacony błąk.

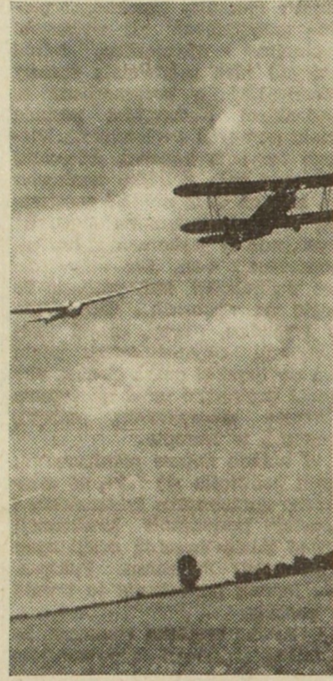
Za Lublinem pilot zamyka się zasłona chmur. Zlotu postępująca się tylko busola i... zegarek leci dalej.

Widok stale ten sam: białe kopy chmur, błąk i oślepiające światło słońca. Po godzinie to wszystko staje się uciążliwe. Zmęczony wzrok szuka jakiejś szczeliny w chmurach by choć na chwilę pozbyć się blasku. Na próżno — zasłona chmur pozostaje szczelna.

### JAK KOLEGA — KOLEGĘ

Około czternastej warunki termiczne zaczęły się pogarszać. Z południowego wschodu napłynęły wysokie chmury warstwowe, które gęszą termikę. Wysokość zaczęła, początkowo niedostrzegalnie, a potem coraz bardziej maleć. Pilot, który po dłuższej przerwie spojrzął na wysokościomierz, aż się przeraził: za ledwie 1000 metrów. Rozpoczął rozpaczliwe próby ratowania wysokości, ratowania lotu po rekord Polski. Niestety, Sirzałka wariometru ustaliła się na zerze i ani myślała drgnąć.

Wysokość malała z każdą chwilą. Nie było rady. Pilot rozejrzawszy się po okolicy, wybrał zielony prostokąt pięknej, dużej łąki, wykonał skręt o 180° i podszedł do lądowania. Na chwilę jeszcze, na skutek pochylecia szybowca szybkość zwiększyła się. Trawiąsty prostokąt zaczął rosnąć w oczach, a gdy był już tuż, tuż zapadł się na chwilę, swą odległością krawędzią. Ale to złudzenie, nie łąka się zapadała, ale pilot w równą maszynę nad ziemią, zanim dotknęła płozą i ukrył w niej kołkiem nierówną, zda się nawet wyboista powierzchnie. Szybowiec potoczył się jeszcze parę metrów,



Dwupłatowy CSS-13 holuje dwie „Muchy” do lotów w przestworza. „Muchy” — to szybowce treningowe - wyczynowe polskie konstrukcje, na których piloci polscy uzyskali szereg rekordów krajowych a nawet rekordy światowe.

hliwych ruchach ustala się na 3 m/sek., nie... na 4 m/sek. Już 1500 m., 1700, 2000... Biały pułap chmury bliższy, powietrze coraz wilgotniejsze. Jeszcze 50 metrów i maszyna zanurza się w puszystą „wałę” kumulusa. Panujące w chmurze wiry powietrzne szarpia szybowcem raz po raz, ale i także wznoszą go do góry, 2100 m., 2150 m., 2200 m... Przed sobą wielką jasność, „wata” rozredza się i po-

### DLA DUŻYCH I MAŁYCH

Rada ekspertów Izby Handlowej Związku Radzieckiego zatwierdziła niedawno fabrykację i wypuszczenie na rynek następujących towarów:

- aparatu fotograficznego „Moment” w którym światło nie zostawia śladu na taśmie, lecz na papierze poczem kliszę można wywołać i ustawić do tego samego aparatu w ciągu jednej minuty.
- Otrzymane zdjęcie posiada w przybliżeniu wymiary pocztówki.
- lampy najłowej o dwójakim zastosowaniu. Promieni-

jąca energia światłonośna przekształca się w energię elektryczną, dzięki zastosowaniu specjalnego abażuru. Prąd posiada napięcie dwóch volt, które transformator podnosi do wysokości 100 volt. Wytworzona w ten sposób energia elektryczna pozwala na zasilenie aparatu radiowego typu „Rodina”.

— zabawki dziecięcej „Elektrokonstruktor” sporządzonej z esterech seriach. Przy pomocy części każdej z tych serii można zbudować telefon dla dzieci, aparat telegraficzny o dwóch stacjach lub wykonać otolotu stę doświadczeń z dziedziny fizyki.

## Ziemia ojczysta

Tu wszystko bliskie, las, pole, łąka w poszumie wiatru, w pieśni skowronka.

Ziemia, po której srebrzyły rzeki niosą swe wody do mórz dalekich.

Na której bujne zboże wyrasta. Gdzie się budują wioski i miasta.

Gdzie nad hutami ognie się palą.

## KŁOPOTY BORSUKA

W najciemniejszym zakątku lasu, gdzie nawet promyk słońca nie zajrzy, wykopał sobie borsuk piękną norę. A dokoła było tak, jak borsuki lubią: ciemno, chłodnawo, wilgotno.

Lisy z sąsiedztwa pozazdrościły borsukowi. Małe liski podrosły, ciasno im się zrobiło w starej norze. Ani tu pobiegać, ani się pobawić!

— Czekajcie! — powiada lisia mama. — Znajdziemy sobie lepsze mieszkanie. Niech tył ko ten dziwak borsuk pójdzie na polowanie!

I kiedy późnym wieczorem borsuk wyruszył szukać ślimaków, lisy najspokojniej zajęły jego norę...

Księżyc właśnie wypłynął na czyste niebo. Ciekaw był, co to za piski dobiegają z głębi lasu. Cóż, kiedy nie mógł się przedrzeć między gęstymi liśćmi! Nie dowiedział się więc, że to



Uczniowie Technicum Rolniczych w Polsce prowadzą szeroką akcję kulturalno-oświatową. Na zdjęciu: Para taneczna zespołu Mechaniki Rolnej w Grodkowie (woj. Opolskie).

Pilot konfrontuje mapę z terenem przepływającym pod maszyną: oto wije się w leniwych zakrętach szaro-błękitna Drwęca. Za chwilę przecięta kursem niktne pod kabiną, ustępując miejsca Skrwie, za którą rozłożyło się jakieś miasteczko. Nie, wcale nie jakieś. Pilot rozpoznaje mijane wsie, a co dopiero miasteczka: to Sierpc.

Sierpc?... toż to prawie połowa drogi do Warszawy. Rzut oka na zegarek i pomyślne obliczenie: Nie do wiary... Szybkość ponad 100 km/godz.

### PONAD CHMURAMI

11.15. Znikają ostatnie za budowania stolicy, pozostaje w tyle ukosem przecięta Wi-



Mały Janek pożegnał się z przed szkołą i spędza wakacje na wsi. Ulubionym jego zajęciem jest przechadzka z kijem prawie tak wysokim jak on po samotnej ściężynie... (Fot. Keystone)

## Kto przybiegnie pierwszy?



W paryskim ogrodzie d'Acclimation odbył się ostatnio szereg imprez i zawodów dla dzieci. Na zdjęciu: biegi z taczkami, które cieszyły się specjalnym powodzeniem wśród młodocianych zawodników. (Fot. Universal)

Pachną tyki kwitnące, wiatr szeleści w kasztanach. Na dwa długie miesiące żegnaj, szkoło kochana!

Umilkł dzwonek wesoly, będzie spał do jesieni. Szumią liście i pszczoły. Cień wędruje po ziemi.

Cień wędruje po ziemi, obłok płynie na niebie. Żegnaj, szkoło, będziemy wracać myślą do ciebie!

Pracy było niemato od jesieni do lata. Wiele nagroda uspaniała, więc wakacje są za to:

Chłodna kąpiel i słonce roziskrzone na fali,

piękne kwiaty na łące, wiatr, co twarze opali.

Las zielony, cieniasty, las pachnący żywicą.

Zwinna łódka i przystan. Ziola fala pszczy.

Bieg przez piaski i trawę: kto najpierwszy u mety? Moeny sen po zabawie i wspaniały apetyt.

Wieczór. W górę mkną dymy: będzie jutro pogoda. Żegnaj, szkoło, wrócimy! Teraz czeka — przygoda.

Cz. Janczarski

### Wakacyjne gry

## Jastrząb

Przygotowanie do gry. Boisko do tej gry przygotowuje się w następujący sposób: kreśli się granicę ogrodu. W głębi ogrodu w odległości 6 — 8 kroków od granicy rysuje się koło — gniazdo jastrzębia. Z drugiej strony w odległości trzech kroków od linii ogrodu kreśli się drugą linię: tu zaczynają się ptasie gniazda. Na całym terenie ogrodu rozsypane są równomiernie larwy (małe szyszki albo kamyczki). Nie może ich być mniej niż 80 sztuk.

Podzielnicy wszystkich grających na kółka liczące po 4 — 5 osób, każde. Kółka te są gniazdkami ptaków. Jeden z grających



Na starcie Andrzej Ziemiński z warszawskiego aeroklubu Ligi Przyjaciół Ziemi. Ostatnich rad i wskazówek udziela mu starszy kolega, przedwojenny rekordzista Polski — Tadeusz Góra, obecnie instruktor w Bielsko-Bialskim aeroklubie L.P.Z.

## Siostra siedmiu kruków

(Baśń mazowiecka)

Żyła była matka. Siedmiu synów miała, córkę miała. Gospodarke miała.

A przy tej gospodarce — to wiadomo — uwiłajka od zory do zory.

Uwiłaja się matka. Krząta się córka. A z chłopaków wyreki nie ma żadnej. A chłopaki jeno po zagrodzie szumią.

Wysła matka do komory po miód. Wraca, a tu dzieża z kozłów obalona! A tu rozczyn chleba po podłodze cieknie.

Chłopaki po izbie szumią.

Tak matka rozroszowała się. Ku chłopakom podskoczy i za włosy ich chyci, i głosem wielkim zawoła:

— A bodajście czarnymi krukami we świat polecieci!

Zaszumią po kątach. Izba wiatr poszedł zimny. Siedem czarnych kruków zakrakota. Siedem czarnych kruków poderwało się z ziemi w otwarte drzwi.

Jeno matce po nich kruk ciek póra w obu garściach zostały.

Przyszedł zmierzch. Czeka matka synów.

Nie wracają o zmierzchu.

Przyszła noc. Czeka matka synów.

Nie wracają w nocy.

Przyszedł świt. Czeka matka synów.

Nie wracają o świcie.

I przyszedł świt drugi... i przyszedł świt trzeci... Nie wracają...

Przy pięciu matka siedzi, nie lniąną przedzie. Przedzie i serce urzewnia. Synów wspomina.

„A ten pierwszy urodził się pod słońce w znaku Byka. Silny był ponad miarę lat swoich. Ramiona miał rozbozyste, jako buk konary. W grzbiecie miał siłę niepomierną. Ka-

zostaje jastrzębiem. Jastrząb uświata się w głąb ogrodu — do swego gniazda.

Rozpoczęcie gry. Nad ogrodami krąży jastrząb. Jest to gracz który został wybrany na jastrzębia. Biega on z rozwartymi ramionami. Ptaszki boją się jastrzębia i dlatego „siedzą w gniazdkach” — czekają, aż jastrząb wróci do swego domku. Wtedy wszystkie ptaszki lecą do ogrodu i zaczynają zbierać larwy (szyszki). Starają się zagarnąć ich jak najwięcej. Nagle nieoczekiwanie rozlega się głos przewodnika: — Jastrząb!

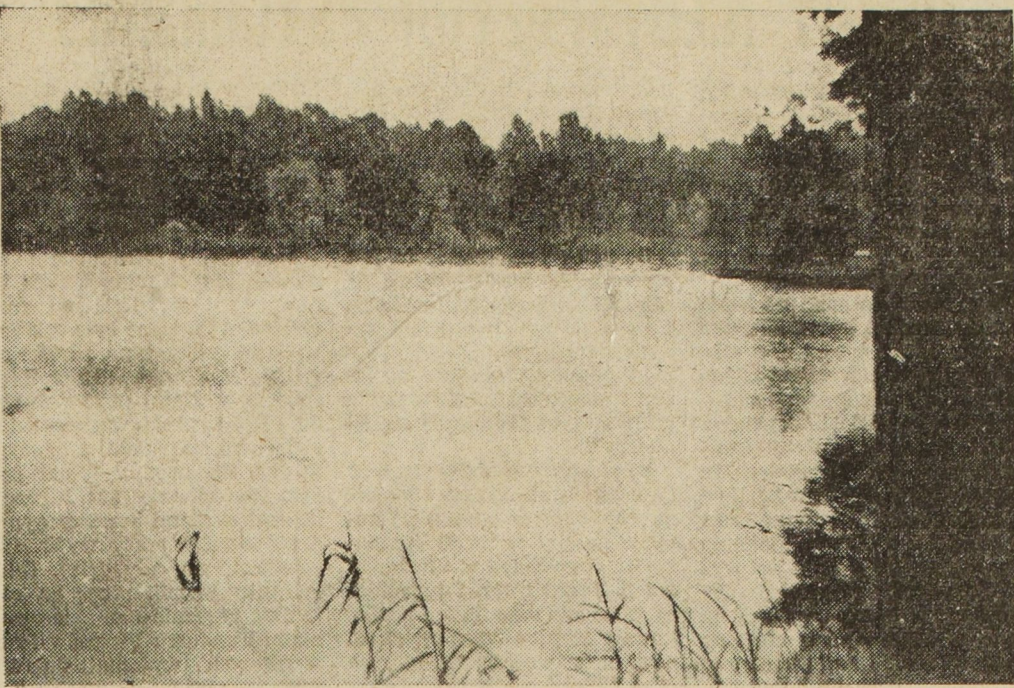
Ptaki szybko uciekają do gniazda, a jastrząb usiłuje je złapać. Złapane ptaszki idą do domku jastrzębia i na nowy sygnał przewodnika pomagają łapać pozostałe ptaki.

Wygrywa to gniazdko, które zbierze najwięcej larw i straci najmniej ptaków. Po podsumowaniu wyniku grę rozpoczyna się na nowo.

**ZAGADKA**  
Chciałem być strażakiem,  
A potem doktorem,  
Potem maszynista,  
Wreszcie konduktorem.

Byłem w lecie w Gdyni,  
Teraz ciągle marzę,  
Ze kiedy urosnę,  
Będę m....

# W tej pięknej okolicy ...



W tej pięknej okolicy, w Biache-Saint-Vaast, odbędzie się w dn. 19 lipca br. Wielka Majówka pod znakiem przyjaźni polsko-francuskiej.

## Rozkład jazdy pociągów do Biache Saint Vaast na Wielką Majówkę w dniu 19 lipca br.

Table with train schedules for GALONNE RICOUART, VALENCIENNES, BRUAY-en-ARTOIS, and SALLAUMINES, listing departure and arrival times for various stations.

### ZAPISY NA WYJAZD DO BIACHE-ST.-VAAST NA WIELKĄ MAJÓWKĘ W DNIU 19 LIPCA BR.

Zapisy na wyjazd do Biache St. Vaast, na Wielką Majówkę w dn. 19 lipca br. przyjmują:

SALLAUMINES: Dyrda Franciszek, 9, rue du Marais, Meisner, 29, rue du Marais, Putka Epinette, pavillon 1, Nr. 7, Kamalski, 13, rue Duquesnoy.

LIEVIN: Christien Regine, 29, rue Malherbe. LENS: Konarkowski, 1, rue de Varsovie. AVION: Kubiak, 104, Ci te du Moulin.

## JEDNOŚĆ AKCJI PRACOWNIKÓW PRZYNOŚI SUKCESY

W licznych zakładach w OYONNAX (Ain) akcja rewindykacyjna pracowników zakończyła się sukcesami: 180 robotników fabryki Lacroix uzyskało podwyżkę płac o 10 proc. od godziny, oraz premie wakacyjną 4.000 fr.

## W FABRYCE FREMAUX ZWYCIĘŻYŁA SŁUSZNA SPRAWA

Nowe metody zwiększania produkcji kosztem wyzysku robotnic, jakie p. Fremaux chciał zaprowadzić w swojej fabryce tekstylnej w Lomme (Nord), wywołały jak to już wiadomo długi strajk, który ostatecznie zakończył się zwycięstwem.

### Strajkujące od 3 lipca br. robotnice fabryki „Fremaux” Lomme odniosły po ważne sukcesy przeciwko zmniejszeniu w pracy oraz uzyskały 20 fr. podwyżki płacy godzinnej, iak również premie wakacyjną (uprzednio im odebrano).

W środę 15 b.m. robotnice przystąpiły z powrotem do pracy. Syndykat CGT i komitet strajkowy postanowili odbyć wspólne zebranie dla rozpatrzenia niekierujących jeszcze nierozstrzygniętych spraw.

W trakcie walki o swe rewindykacje, 54 robotnice przystąpiły do syndykatu CGT. Rezultat tej akcji jest poważnym bodźcem dla wszystkich pracowników przemysłu tekstylnego w którym już od pewnego czasu rozgrywa się la walka rewindykacyjna.

### Autobus — też źródłem dochodów

Niektóre robotnice mieszkają w Loos lub w Bauvin. Przejazd trwa kilka minut. Muszą one korzystać z autobusu, który przewozi również ich towarzyszek z kopalni.

## Odpowiedź ministra Spraw Zagr. Mołotowa na propozycje U. S. A. « ofiarowania » żywności ludności N. R. D.

Do poparcia swych kampanij propagandowych odnośnie sytuacji ekonomicznej w Niemczech Wschodnich, Amerykanie (oczywiście ze zgodą Adenauera), pozwolili sobie na propozycje „ofiarowania” artykułów spożywczych „głodnej” ludności Berlina Wschodniego.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

W Waziers (Nord) odbyła się 7 czerwca br. konferencja Wychodźstwa polskiego, zwołana z inicjatywy Stowarzyszenia Obrony granic nad Odrą i Nysą.

### Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

W dziedzinie granic obrony nad Odrą i Nysą. Na tym polu dokonano już wiele. Niemniej jednak — zaznaczył p. Henry de Korab — widzimy niedociągnięcia w naszej pracy, które postaramy się usunąć. Idzie w pierwszym rzędzie o ścisły kontakt między Biurem Krajowym i Komitetami miejscowymi, o mobilizację i uaktywnienie wszystkich tych, którzy się zgadzają z naszymi celami, ale na zebraniu nie przychodzą, oraz o szeroka jedność wszystkich Polaków w obronie granicy Odra — Nysa, na które czyha nowa armia niemiecka.

### Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Po otwarciu konferencji przez przewodniczącego Stowarzyszenia w Waziers obecni wysłuchali z wielką uwagą referatu. Trud i siły Polaków — podkreślił referent — włożone w odbudowę i rozbudowę na Ziemiach Zachodnich napawają nas dumą, ale i obawą. Niemcy bowiem rozpoczęli nowe zbrojenia i wcale nie ukrywają swoich zamiarów odwetowych. Tworzenie armii niemieckiej pod dowództwem generałów hitlerowskich oznacza niebezpieczeństwo wojny, której pierwszymi ofiarami byłoby Polska i Francja. Musimy ze wszystkich sił dążyć do położenia kresu niebezpieczeństwu i w tym celu żądać porozumienia między Francją, Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, w sprawie pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej, w duchu umowy poczdamskiej.

## W WALCE O POKÓJ

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Paryżu, Lille, Angers, Cean, Brest, Bordeaux, Toulouse, Marsylii, Lyon, Limoges, Clermont - Ferrand, Dijon i Nancy zebranie kierowników z rządów departamentalnych Ruchu Pokoju. Zebrania te miały na celu ustalenie formy, w jakich ma być prowadzona akcja o:

## Wielu rodzinom w Fives grozi utrata dachu nad głową

Na skraju Fives (Nord), niedaleko dworca kolejowego, rzuciła się w oczy niezwykle niedźmia „dzielnica mieszkaniowa”. Widzi się tam zwykłe leżaki, budy i baraki różnego rodzaju. „Osiedle” to znajduje się na terenie kolejowym i zamieszkałe jest przez pracowników kolejowych.

## Mer socjalista wybrany głosami reakcji

Jak już podawaliśmy w czwartym numerze „Wychodźstwa Polskiego” w mieście Tarbes (H. P.) odbyły się wybory do rady miejskiej w rezultacie których, lista komunistyczna otrzymała 45 proc. głosów. Ludność Tarbes wyraziła w ten sposób życzenie uzyskania demokratycznego zarządu miejskiego o kierownictwie komunistycznym.

## Strajk powszechny w Kalkucie

W odpowiedzi na podwyższenie przez angielskie zarządzenie tramwajów miejskich w Kalkucie opłat za przejazdy, masy pracujące Kalkuty problemowały powszechny strajk. Komunikacja w mieście została wstrzymana, szkoły, sklepy i większość urzędów były zamknięte.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

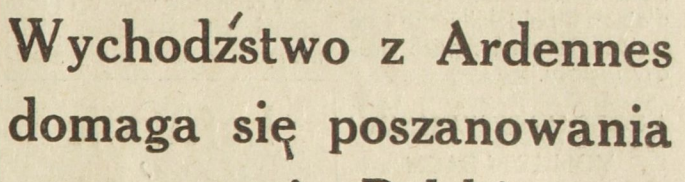
Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

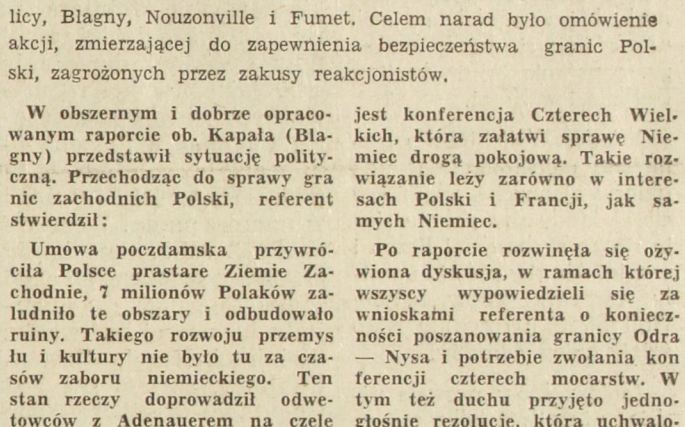
Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.

## Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski

Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski. Wychodźstwo z Ardennes domaga się poszanowania granic Polski.



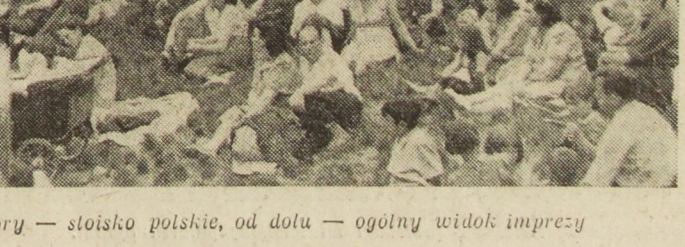
Na zdjęciu: od góry — stoisko polskie, od dołu — ogólny widok imprezy



Na zdjęciu: od góry — stoisko polskie, od dołu — ogólny widok imprezy



Na zdjęciu: od góry — stoisko polskie, od dołu — ogólny widok imprezy



## Sprawa dalece nie zakończona

**C**o sprawiło, że nazwiska Ethel i Juliusza Rosenberga stały się każdemu z nas tak bliskie? Co sprawia, że nawet tej nocy, kiedy na elektrycznym krześle ginęły tych dwoje prostych Amerykanów — setki tysięcy ludzi przeżywało z nimi każdą męczącą minutę, każdą okrutną sekundę? Co sprawia, że nawet teraz, kiedy Ethel i Juliusza nie ma już między żywymi — sprawa Rosenberga rośnie i potężnieje z każdym dniem?

Dzieje się to dlatego, że Ethel i Juliusz wyrwani zostali z naszych szeregow. Dłonie ich spłatały się z naszymi dłońmi w wielkim ludzkim tańcu, broniącym domów naszych, szczęścia i przyszłości naszych dzieci przed zakusami tych, którzy pragną wojny, tych, którzy zamordowali Rosenberga.

Mord Rosenberga miał zastraszyc, zmusić do uległości i upodlenia wszystkich obrońców pokoju. Lecz prąd elektryczny, który przerwał pasmo ich życia, zelektryzował cały świat. Na ich miejsce do szeregu obrońców pokoju napływają bezustannie ludzie, których sądowy lincz poruszył do głębi.

To odwaga Rosenberga, a nie terror amerykańskiego faszyzmu, wytycza prostym ludziom kierunek dalszej działalności.

I dlatego, że piękna, dojrzała, pełna wysokiej godności postać Rosenberga, że ich spokój i bezgraniczna ufność w słuszną sprawę, za którą oddali młode życie tak serdecznie przemówiły do milionów ludzi na świecie — dlatego Ethel i Juliusz są i pozostaną nam na zawsze drodzy i bliscy.

### A PODPALACZ WARSZAWY VON DEM BACH KORZYSTA Z PRAWA ŁASKI...

W tym samym niemal czasie, kiedy stracono Rosenberga z oskarżeń dyspozycyjnych, które wydały na nich wyrok śmierci, padły rozkazy rozpania prowokacji w Berlinie i w Korei.

Władcy Wall Street'u rozymslnie rzucili na świat pek iskier wojennych właśnie w chwili kiedy siły pokoju stają się coraz bardziej liczne i zwarte. Ale siły pokoju usiłują zarzewie wojny, a iskry Wall Street'u rozpalają tylko święty gniew narodu.

Gniew, który pozwala widzieć więcej niż tylko sprawę męczeńskiej śmierci dwojga niewinnych ludzi, na których popełniono mord sądowy. Gniew, który jak błyskawica rozprasza mroki kłamstw i fałszów i oświetla prawdę o amerykańskim faszyzmie.

### Luftwaffe w bońskim wydaniu

Zachodnio - niemieckie formacje lotnicze w ramach europejskiej wspólnoty obronnej dorównują sile, jaką stanowiła Luftwaffe w chwili rozpoczęcia kampanii w Polsce — informuje zachodnio-niemiecki tygodnik „Quick” w numerze z dn. 7 czerwca 1953 roku. Cała horda piratów powietrznych spod znaku Goeringa organizują kadry nowej Luftwaffe: Steinhoff, Nagel, Heuser, Kuhlmeier, szefem zaś jest Guenther Freiherr von Maltzahn. 86.000 ludzi i 1.400 samolotów w 20 eskadrach stanowić będzie zalążek nowej „Luftwaffe” organizowanej przez Bonn pod kierunkiem amerykańskich generałów.

ści do swych rozlicznych zbrodni dodali jeszcze obłudę. PRAWDA

### ZMIECIE MORDERCÓW

„Ofensywa prawdy się przybliża i nic jej marszu nie wstrzyma. Prawda ma w sobie potęgę, która obala wszystkie przeszkody. A gdy się jej zagrozić drogę, gdy zdoła się ją na dłużej czy krócej zakopnąć pod ziemią, tężeje i nabiera takiej mocy eksplozującej, że wybuch jej wszystko wysadza w powietrze”.

Prawdy o Rosenbergu nikt ukryć nie zdoła. Zmiecie ona morderców. Wybuchnie najpiękniejszym kwiatem marzeń ludzkich — trwałym i sprawiedliwym pokojem.

Rosenberga skazano mimo bezpodstawności oskarżenia, mimo pełnego udowodnienia przez obrońców ich niewinności, skazano ich za to, że bronili demokracji i pokój. A w słońcu Florydy bezkarnie paradowali bandyci z Ku Klux Klanu chętni się linczami Murzynów, podpala nie kościołów i bóżnic.

Rosenbergom odmówiono prawa łaski, bo byli za pokojem. Ale z prawa łaski korzystają podpalacze Warszawy von Bach, hitlerowscy marszałkowie Kesselring i List i setki innych zbrodniarzy wojennych, dla tego właśnie, że knują spiski przeciw pokojowi.

Pamięć o Rosenbergu starają się ich oprawcy splugawic ich groby zbezczeszczyć. Jednocześnie zaś „czci się” i „honoruje” pamięć faszystowskich prowokatorów zbrodniczej awantury berlińskiej, na znak żaloby opuszcza się czar ne flagi, a Elzie Dorn komendantce Ravensbrueck planuje się wystawienie pomnika.

„Mordercy hitlerowscy byli dziłkami bestiami, ale przynajmniej nie przystajali się w szaty obrońców wolności i sprawiedliwości” — pisze „Humanite”. Amerykańscy faszy-

## Wystawa afiszów świetlnych



W Paryżu w Bibliotece Narodowej została otwarta wystawa afiszów świetlnych. Na zdjęciu: Babka pokazuje swemu wnukowi afisz z czasów swej młodości. (Fot. Univers.)

## ZACHODNIO - BERLIŃSKIE I NOWOJORSKIE OFIARY NIEDYSPOZYCJI PSYCHICZNEJ

Dolar staje się niespokojny, gdy przynosi „tylko” 50 procent zysku. Szaleje — gdy „zarobi” zaledwie 25 procent. Wpada — mówiąc ogólnie — w stan niedyspozycji psychicznej, gdy „niebezpieczeństwo” pokój, „grozi” zwykłym już zyskiem w rozmiarach ok. 10 procent.

Niedyspozycje pana udziela się jego studze. Furia udziela się trizoniskiej marce, a w ślad za tym trizoniskim szekaczkom radiowym i maszynom drukarskim w państwie Adenauera. Furia doprowadza hitlerowskich prowokatorów do tego, że poparzyli swe łapska w Berlinie a poparzone łapska wprowadziły ich znów w stan maniakalnego depresyjny. Choroba ta jest w tym stadium tak zwanego popo- litnego urwienia, a polega na tym, że dotknięci nią chętniej wzmówić sobie i najbliższemu otoczeniu, że jego brudne marzenia są rzeczywistością.

Od kilku dni z polakożerznych zachodnio - niemieckich gazet „Telegraf” i „Ost” — West — Kurier” jak również z czepiących wiadomości z tych „patriotycznych” źródeł reakcyjnej prasy polskiej („Narodowca” i „Słowa Polskiego”) dowiadujemy się, że w ostatnich dniach czerwca i pierwszych dniach lipca bieżącego 1953 roku w Warszawie ogłoszony został stan wojenny... w Czesłochowie chmarę czółgów rzucono do akcji... że w Krakowie „reżim” ogłosił stan oblężenia, a w Beut-

hen, Breslau i Ratibor (bo tak, rzecz jasna, neohitlerowska sfora nazywa polskie miasta Bytom, Wrocław i Racibórz), wzbudło najprawdziwsze powstanie. Jednym słowem — smiech na całą Polskę.

Bo co tu gadać? Robota jest partacka. I, nieoryginalna, Adenauerowski dywersant pióra i etoru po prostu popopił ordynaryni plagiat. Zaczeli pomysł od swych kolegow po fachu z nowojorskiego i rzymskiego go radio oraz tito-faszystowskiej „Horbj”.

Bo przecież nie dalej jak trzy tygodnie temu „lepsze czy gorsze, ale zawsze kłamliwe” audycje puściły w świat rewelacje o „rozruchach w Czechosłowacji. Przed dwoma tygodniami wiadome szmatławce produkowały seryjne wiadomości o „strajku w węgierskiej fabryce „Csépel”. W zeszłym tygodniu te same fabryki kłamstw karmily swoich czytelników autentycznymi wiadomościami o „strajku w rumuńskiej fabryce „Grivita Rosie”.

A więc smiech już nie tylko w Polsce... W skali międzynarodowej. Robota, jak się rzekło, partacka. Na uwagę jednakże zasługuje fakt, że te bzdury zostały szeroko rozkolportowane przez amerykańskie agencje prasowe i angielską radiostację, choć ta ostatnia powtarzając skwapliwie „prawdziwe informacje”, wolała jednak dodać ostrożnie, że „sa to informacje jeszcze nie sprawdzone”. Ale „na wszelki wypadek” podała je.

Bliskie i pokrewne są widacie cele pewnych osobistości z tych kół, które boją się, jak diabeł święconej wody odprężenia w sytuacji międzynarodowej. I dlatego postanowili wesprzeć Adenauera w tej niezbyt pachnącej robocie.

Co się za tycy stanu oblężenia w Warszawie, Krakowie,

ludzie w Bytomiu, Wrocławiu i wielu innych miastach, to spieszmy zapewnić zachodnio-brytyjskiej i nowojorskiej ofiary ciężkiej niedyspozycji psychicznej, że ich urojenia znalazły jednak częściowe potwierdzenie: „W Warszawie, w Krakowie i w setkach innych miejscowości w niedziele wieczorem był stan oblężenia. Oblężone były miano- wicie wszystkie kina, parki i ogrody. W Warszawie np. oblężone były stłaki wycieczkowe do Płucka, plaże warszawskie, stoiska ze słodyczami i napojami na Bielanach... W wielu robotników istotnie rzucilo pracę i... samochodami dostarczonymi przez zakłady pracy wyjechało za miasto na cały dzień. Inni robotnicy rzucili pracę na całe dwa tygodnie i ze skierowaniami Funduszu Wczasów Pracowniczych wyjechali do różnych domów wczasowych.

Między innymi w okolicy Wrocławia, Krakowa, i wielu innych miast, wymienionych w „powstańcym” komunikacji panów z „Telegrafu”, „Ost-Westu” i ich radiowych pomocników.

### „NA SZCZĘŚCIE NIE OSTATNI”

W ukazującej się w Niemczech zachodnich „Deutsche Soldaten Zeitung” ukazał się artykuł Guderiana, poświęcony pamięci zmarłego, hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Rundstedta. Czytamy tam taką pochwałę tego mordercy: „Był on Prusakiem, na szczęście nie ostatnim. Był twardy i trzeźwy, pełen poczucia obowiązku i wierny ideałom państwowym, w których atmosferze został wychowany. Życzymy przyszłej armii niemieckiej jak najwięcej Rundstedtów”.

Jak najwięcej Rundstedtów... Ba, tyłki nie zabraknie. Gorzej jest z prostymi szeregowcami.

## Kiedy Saturn znajdzie się na wprost Jowisza...

JAK wskazują fakty, po okresach rozkwitu w czasach starożytnej Azji i średniowiecza, astrologia przeżywa obecnie w wielu krajach Zachodu drugą młodość. Zmobilizowana do celów „zimnej wojny”, zajęła poczesne miejsce wśród różnorodnych szarlatanów „teorii”, „konceptcji”, „systemów” łączących w sobie wstecznicтво wszystkich stuleci.

Współcześni astrologowie różnią się od swoich starożytnych i średniowiecznych prekursorów dobrą organizacją i szeroko zakrojoną propagandą. Dysponują oni własnymi organizacjami (tak na przykład w St. Zjednoczonych przedstawicielem tego czcigodnego „fachu” zrzeszeni są w „Amerykańskiej Federacji Astrologów”) oraz wydawnictwami, zwabiając swoje zjadły. Oprócz własnych wydawnictw szeroko korzystają z tam- no najróżnorodniejszych czasopism i dzienników burżuazyjnych.

Wkład astrologów amerykańskich do zimnej wojny

O tym, jaki mianowicie „wkład” wnoszą astrologia do „zimnej wojny”, świadczy pokazana książka Jeanne Dumonceau

pod tytułem „Co nas czeka w latach 1952 — 1953?”

Ciekawą jest przede wszystkim przedmowa do tej książki. Ludzie, którzy produkują się obecnie na arenie astralnej, nie mogą nie zdawać sobie sprawy, że samo istnienie ich zawodu może wydać się czytelnikowi anachronizmem. Dlatego też usiłują uzasadnić prawo astrologii do życia przy pomocy najnowszych osiągnięć nauki, w rodzaju działania promieni kosmicznych itd. Jak wykazuje książka, ta nieuzasadniona próba zamaskowania jawnego obskurantyzmu pozorami naukowości nie zmienia istoty rzeczy. Z czarnego psa, jak to się mówi, nie można zrobić białego.

Jak wybierać „szczęśliwe” dni na śluby i podróże

Nie zmienia również postaci rzeczy powoływane się na starożytne pochodzenie astrologii, która rzeczywiście kwitła jeszcze wówczas, gdy nie było ani telewizorów, ani bomb atomowych, ani nawet kompasu i prochu. Przy czym, gdyby nie dąty, jakimi oficie naspikowane są stronice książki, rozdziaty gwiazd i planet na zdrowie i charakter ludzkie, rady — jak wybierać „szczęśliwe” dni na śluby i podróże, na zawieranie transakcji handlowych, na swaty itd. mogłyby w pełni wyjść spod pióra starożytnego astrologa egipskiego lub jego średniowiecznego kolegi.

Stwierdzić należy, że dopoki autorka zajmuje się medycyną lub przepowiada „pomysłne” dni dla wszelkiego rodzaju życiowych posunięć, twórczość jej jest stosunkowo nieszkodliwa. Bardziej złośliwi (aczkolwiek mniej mniej humorystyczny) charakter mają jej wypowiedzi na temat polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Platni propagatorzy imperializmu

Tutaj szarlatanów „prognoz” Dumonceau mają taki sam zupełnie określony polityczny kierunek i cel, jak „prognozy” innych astrologów zachodnio - europejskich i amerykańskich. Charakter ich dowodzi, że współcześni astrologowie stanowią jedną z odmian płatnych propagatorów imperializmu. Nie można nie zauważyć, że ich „pro-roctwa” służą określonym celom kół rządzących krajów bloku atlantyckiego. Cele te — to uzasadnić „wołą planet” antynarodową agresywną politykę, upoić ludzium fałszywe, opij-

BEZ KOLEJKI

Działo się to w czasie ostatnich wyborów do parlamentu włoskiego. W kolejce przed komisją wybiorczą, jeden z chadeckich wyborców denerwuje się:

— Co tu za porządki, ja już dzisiaj głosowałem w trzech innych lokalach i nigdzie nie było kolejki.

Fatalizm „gwiazdoplanetarny”

Główny zaś temat — to głoszenie fatalizmu „gwiazdoplanetarnego” przeznaczenia w historii ludzkości. Proroctwa te obliczone są na zaszczepienie bierności i poczucia beznadziei. Po co walczyć o pokój, o sprawiedliwość społeczną i demokrację, jeżeli i tak bieg wydarzeń i rozwój historyczny wyznaczony jest przez Saturna i Neptuna, Koziorożca i Skorpiona, Wodnika i Plejady! Sama zresztą walka według Dumonceau — to marność nad marnością, to jakieś odbicie drobnej i nieznacznej katastrofy kosmicznej w rodzaju zmiany orbity komety lub zdarzenia się meteorów.

Właśnie w tym duchu utrzymana jest główna część prognoz autorki. Więc Dumonceau, przy laczając jako dowód gwiazdny mapę nieba prorokuje, że zbliża się „stworzenie armii międzynarodowej i przemysłu ciężkiego, który służyć będzie tej armii” pozostawiając samemu czytelnikowi trud wyciągnięcia wniosków, co do daremności i bezskuteczności wszelkiej walki przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, przeciwko wyścigowi zbrojeń i wkszerzeniu hitlerowskiego Wehrmachtu w postaci „armii europejskiej”. Wszak jest to wyznaczone przez położenie gwiazd i planet!

Astrologia — przedpołowy rydwan obskurantyzmu

Co więcej — prorokini wzywa czytelników, aby pogodzili się z myślą o nieuchronności konfliktu zbrojnego, uspokajając ich tym, że według jej obliczeń „Stany Zjednoczone a z nimi zachodni blok, którego częścią jesteśmy, nie zostaną pokonane”.

## «Każdy sposób robienia dolarów jest dobry»

Palm Springs, to jedna z najwytworniejszych miejscowości wypoczynkowych w Kalifornii. Goszczą tu niemal wyłącznie ludzie, których dochód rocznie wyraża się co najmniej liczbą sześciocyfrową. Elegancje panowie i wytworne damy z Palm Springs uchodzą za wykwint dobrego tonu w wybrednym świecie dolarowej arystokracji Kalifornii. Tymczasem pewnego pięknego poranka pewien niedyskretny reporter se- sacyjnego dziennika dokonał niezwyklego odkrycia. Stwierdził mianowicie, że wśród elit nalegającego towarystwa Palm Springs rejdwo- dział... królowie gangsterów!

Jedną z najbardziej luksusowych willi, należy do byłego „rady prawnego” Al Capone i jego Syndykatu Gang-

## REKORDOWY RZEZBIARZ



Bartelley Dailton, rzeźbiarz z zawodu, zdobywa stawy dzięki niezwykłej szybkości, z jaką wykonuje swe dzieła. Wystarczy pozować jedną godzinę, aby mieć swój portret wykuty w kamieniu. Na zdjęciu: artysta w trakcie rzeźbienia w obecności zacieka- kowionych dziennikarzy podobizny Jean'a Rodoa, sławnego autora piosenek i sekretarza generalnego Stowarzyszenia Autorów. (Fot. Univers.)

## LENIWY...

17-letni Kenneth Whareat, zam. w Gloucester (Anglia) położył się rok temu do łóżka i, uważając, że jest zmęczony, do dnia dzisiejszego nie wstał. Zaniedbany sąsiadzi wezwali policję, która zastała młodego Ken-

neth w łóżku. Młodzieniec liczy obecnie 18 lat. Jego długie włosy wyrosły poprzez przedziurawiony beret, którego nie zdejmując z głowy i jego paznokcie u rąk i nóg są długości 3 centymetry. Ciało jego pokryte jest strupami. Policja zawiadła młodzieńca do szpitala. Przesłuchana matka odpowiedziała, że syn jej po prostu jest leniuchem.

## WYZNANIE

„Od kiedy żyje, zawsze nasza pomysłowość oparta była na skutkach wojny, na przgotowaniach i groźbie wojny, lub na samej wojnie. Toteż nawet kiedy jej nie ma, powinniśmy zachowywać się, jak gdyby była”. — M. Ruark, „New York World Telegram”.

## TĘTNIAJĄCE SERCE

Angielskie pismo medyczne „British Medical Journal” podaje, że lekarze i chirurdzy angielscy udoskonaliли sztuczne serce, które funkcjonuje w sposób za- dowalający. Doświadczenia przeprowadzone zostały na 30 psach. Przewiduje się możliwość zastosowania go u ludzi.

## MC CARTHY I CHAPLIN

Krytyk filmowy dziennika londyńskiego „Daily Mirror” za- proponował, by Chaplin nawiązał do tradycji swego filmu „Dyktator”, który wyszydzał dyktatora Hitlera i wystąpił w obrazie, poświęconym działalności Mc. Carthy'ego.

Chaplin odpowiedział: — Nigdy jeszcze nie wystepowałem w filmach kryminalnych.

## Opium-zguba narodów

GDY Honore Balzac, wielki powieściopisarz francuski XIX wieku nazwał loterie wielkim legalnym oszustwem wyraził się, że jest ona opium niedarży. Ale porównanie to nie jest jeszcze zupełnie dosadne. Na loterii ktoś może jeszcze czasami wygrać stawkę. Spożywanie zaś opium jest zawsze połączone ze zgubą spożywczy i olbrzymi



Deliktyw prowadzi właściciela palarni opium.

mimi zyskami dla spekulantów. Co to jest opium? Jest to suszony sok mleczny wydobyt z pewnego gatunku maku, który rośnie w Azji, zwłaszcza w Iranie, Indiach i Chinach. Smak ma gorzkawy, zapach osty i właściwości narkotyczne. Dzięki zawartości chemicznej służy do celów leczniczych. Ale wiele ludzi, szczególnie w In-

diach i na wyspach Oceanu Indyjskiego pali względnie zażywa opium. Opium osłabia wolę i przyczynia się do wzrostu zbrodniczo- ści, prostytucji i samobójstw. W Chinach w roku 1906 wynosił 127 procent dorosłej ludności „pożeracz opium”. Nie wiec dziwnego, że Chiny sprzeciwiały się importowi tej trucizny i wielokrotnie wybuchaly konflikty z Anglią z tego powodu.

Pod pretekstem „wolnego handlu” nawet truczina, bronila Anglia interesów „Kompanii Wschodnio-Indyjskiej”, która miała monopol na handel opium, przynoszący jej milionowe dochody.

W latach 1840-42 toczyła się wojna, która się skończyła szturmem Szanghaju. Dopiero w 1870 r. zawarto umowę chińsko-indyjską o zaprzestanie importu, ale ciągle zamieszki i wojny utrudniały kontrolę.

W XX wieku powstały już towarystwa humanitarne, które starały się wpłynąć na Anglię, by jako państwo chrześcijańskie nie zajmowała się działalnością, godzącą w cześć i obowiązki chrześcijaństwa. W walce jednak między interesami kapitalistów i zasadami humanitarnymi kapitalizm wyszedł zwycięsko. Nie pomogły również konwencje między narodowe i uchwały Ligi Narodów.

Nedza ludności tych krajów jest tak ciężka, że nie trudno jest ją oszłomić tak zgubnymi środkami jak opium.

Aparat policyjny, halaśliwe oblawy w spleunkach opiumowych, rewizje na drogach i karanie grzywną oraz wiezieniem nie są w stanie usunąć przyczyn tego wielkiego nieszczęścia ludzkości. Uczynili to u siebie naród chiński, który pod kierownictwem Mao-Tse-Tunga wyzwolił kraj od pasozjów obcych i własnych, dai ludzium ziemię, prace, zbudował szkoły i szpitale i przekształcił setki milionów niedarży w wolnych ludzi. W Chinach współczesnych służy opium nie do zatrważania zdrowych, ale do leczenia chorych ludzi.

# Gawędy o nowej Polsce

(KORRESPONDENCA Z POLSKI)

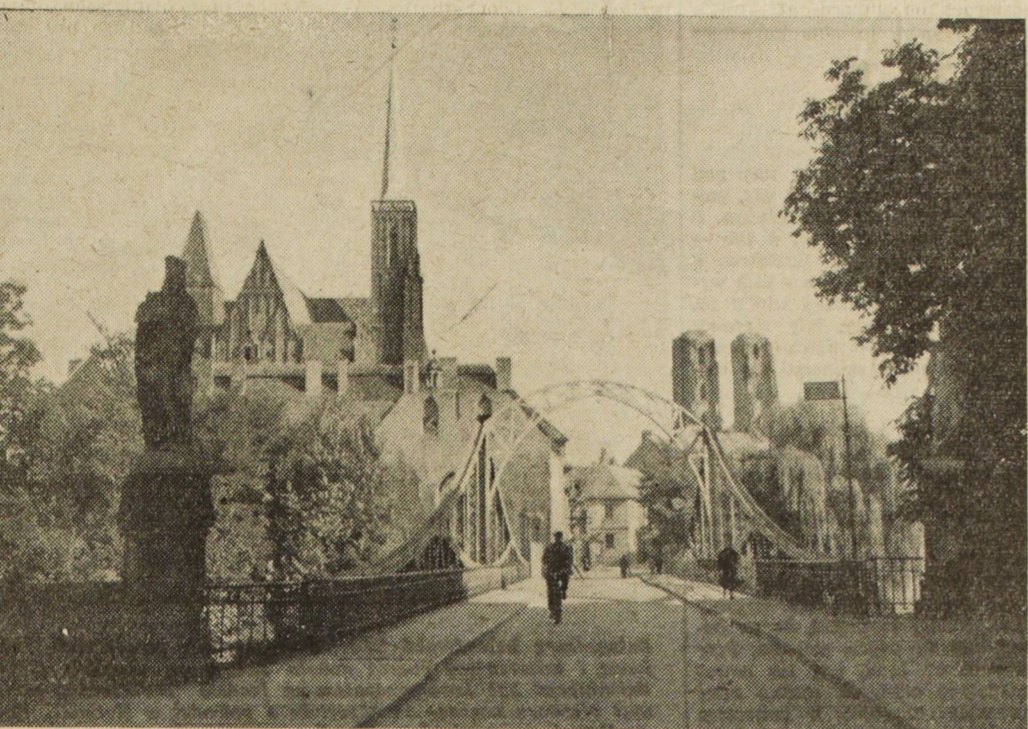
## Wolność sumienia i wyznania

**O**BOWIĄZKI dziennikarza rzuciły mnie ostatnimi dniami do dwóch zachodnich miast Polski — do Gdańska i Wrocławia, a także do Białegostoku, położonego w pobliżu wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Jakież najsilniejsze wrażenie wywołałem z tej wędrówki? Co od razu rzuca się w oczy zwiedzającemu te miasta?

nia; ze wszyscy nasi obywatele, którzy są katolikami i chcą brać udział w nabożeństwach, czynią to zgodnie ze swoją wola. W świątyniach w Polsce — jak dawniej tak i teraz — duchowieństwo dokonuje takich obrzędów: jak chrzty, śluby, spowiedź, bierzmowanie. Odbywają się procesje, tradycyjne odpusty i pielgrzymki.

Wychodzą drukiem, i to w wieloletnim nakładzie książki pisarzy katolickich, istnieje firma wydawnicza — literatura katolicka.

Nie sposób wyliczyć wszystkich uprawnień duchowieństwa w Polsce Ludowej, uprawnień zniszczonych bądź poważnie ograniczonych w wielu innych krajach. Podajemy więc dla przykładu, że zwolnione są od podatku gruntowego wszystkie obiekty majątkowe, służące celom kultu religijnego, że od czynnej służby wojskowej zwolnieni są nie tylko księża i zakonicy, ale także klerycy, a — lumnii seminarzystów teologicznych oraz nowicjusze zakonów męskich.



Fragment Wrocławia. Widok na kościół św. Maurycego.

Budowa, budowa i jeszcze raz budowa. Tu bliżej świeżymi tykami nowe domy i całe nowe dzielnice — tam znów pnie się w górę rusztowania — gdzie indziej na oczyszczonych z gruzów placach zakłada się fundamenty pod przyszłe budynki, które jeszcze w tym roku pokryją się siatką rusztowań, a potem otworzą podwoje dla nowych lokatorów.

Pokojuwa praca polskich mózgów i ręk dźwiga z ruin i popiołów zniszczone okrutnie wojną miasta i miasteczka zachodniej i wschodniej Polski — tak samo jak naszą stolicę, „serce serce”, Warszawa. Wierzymy w pokój, w życie, w ludzi — pracujemy więc dla pokoju, dla życia, dla ludzi.

Co jeszcze rzuca się w oczy na tych ogromnych placach budowy, którymi są dziś polskie miasta?

Wielka ilość już odbudowanych, bądź będących w budowie kościołów. Dla przybysza z Zachodu, który w swoim kraju tyle słyszał o „walce z religią” i „prześladowaniu Kościoła” w Polsce — jest to prawdziwa rewelacja, przyczyna zdumienia i źródło dziesiątków pytań.

Dla nas, Polaków, jest to zwykłe i dobrze wszystkim znane zjawisko. Odbudowujemy i budujemy fabryki, domy mieszkalne, teatry i szkoły, bo są one potrzebne nam wszystkim, obywatelom i gospodarzom kraju. Odbudowujemy i budujemy kościoły, bo są one potrzebne ludziom wierzącym, bo Konstytucja — nasze najwyższe prawo — głosi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościoły i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne”.

Było w Polsce wiele, wiele kościołów — większość ich zniszczył lub ciężko naruszył ogień wojny. Kościoły te bądź zostały już odbudowane bądź są w trakcie odbudowy — przeważnie kosztem i wysiłkiem Państwa. Ze szczególną troską, pieczołowitością i zjawstwem rekonstruowane są — według zachowanych planów i rysunków — starodawne zabytkowe świątynie, jak np. Katedra św. Jana w Warszawie czy Katedra Wrocławska. Podczas uroczystego poświęcenia podniesionej z gruzów Katedry we Wrocławiu tymi słowami przemawiał ks. infułat Kazimierz Łagosz, ordynariusz archidiecezji wrocławskiej:

**P.A.N. I INSTYTUT POLSKO - RADZIECKI URZĄDZIŁY SESJĘ NAUKOWĄ POŚWIĘCONĄ TWÓRCZOŚCI M. NIEKRASOWA**

Z inicjatywy ruchu turystycznego i sławistycznego Polskiej Akademii Nauk i Instytutu Polsko-Radzieckiego odbyła się 7 bm. w Warszawie sesja naukowa poświęcona twórczości wybitnego poety rosyjskiego — Mikołaja Niekrasowa — w związku z 75-tą rocznicą jego śmierci.

Na sesję przybyli: członek Rady Państwa, wice przewodniczący zarządu głównego Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej — Stefan Matuszewski oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i literackiego stolicy.

Obecny był również sekretarz ambasady ZSRR J. Safinow. W ramach sesji, której zadaniem było nabieżenie postaci i twórczego dorobku M. Niekrasowa, wygłoszono liczne referaty.

„Z ulic gruzami przysypanych groza śmierci wyglądała. Na 50 kościołów zastaliśmy 7 zaledwie tekko uszkodzonych. Reszta w ruinach. Kto ocali z ruin i gruzów to, co trzeba ocalić, kto zabezpieczy przed dalszą ruiną bezcenne dzieła sztuki?”

Nie mogło się podjąć tego wysiłku społeczeństwo polskie wojną zniekane i przez wojnę zubożałe, nie mogło się podjąć miasto, zasypiane tyśmiacznymi problemami, albowiem potrzeba było takich zasobów, jakimi podówczas absolutnie nikt nie dysponował. Tego wysiłku i tego trudu podjął się Rząd Polski i jego to zasługą jest, że nie tylko uratował wyspę Tumską i 3 obrębnie kościoły: katedrę, Kościół św. Krzyża i kościół Panny Marii na Piasku, ale uratował od powolnej zagłady i zniszczenia wszystkie zabytkowe kościoły Wrocławia”.

Taka jest prawda, znana wszystkim w Polsce — prawda zdumiewająca tylko tych, którzy dali się omotać i garstami o walce z religią i Kościołem w naszym kraju.

Oczywiście, sama odbudowa i budowa świątyni w Polsce nie świadczy jeszcze o wszystkim. Rzecz w tym, że w owych tyśiach kościołów, w miastach i po wsiach, odprawiane są nabożeństwa i wygłaszane kazania.

### Prawie jak piłzneńskie

W Boguszuwie, mamy miasteczko na Dolnym Śląsku, znajduje się jeden z najstarszych browarów. Zbudowano go w roku 1701, liczy więc sobie ponad 250 lat. Od chwili powstania przeszedł on wiele przeobrażeń.

porcie „Polapilzen”, ale może na je dostać również w Warszawie, Krakowie czy Stal-nogrodzie pod marką „Górski Zdroj”. Radzimy spróbować.

Zbigniew FIN



Sala fermentacyjna „Górskiego Zdroju”. Ignacy Kalinowski, przewodnik prac, bada temperaturę fermentowanego piwa. Obok stoi kierownik browaru, Wojciech Martinek, zapisujący dokładnie wszystkie dane.

Chociaż browar w Boguszuwie nie należy do najbardziej nowoczesnych, wyrobione w nim piwo posiada sławę jednego z najlepszych w Polsce.

Przed wojną browar produkował wyłącznie piwo piłzneńskie, które znajdowało zbyt wszędzie. Spotykało się je w dalekobieżnych pocągach, na stacjach i w każdej niemal restauracji. Po wojnie z braku urządzeń nie można było wrócić do dawnej produkcji, ale kierownik browaru, Wojciech Martinek, który studiował piwowarstwo w Monachium, zdołał po wielu próbach wyprodukować piwo, po siadając wiele cech słynnego „piłznera”.

Piwo to nazywa się w eks-

### PRODUKCYJA CEGŁY PERFOROWANEJ W POLSCE

Przemysł materiałów budowlanych w Polsce przystąpił do masowej produkcji nowego rodzaju cegły, tzw. cegły perforowanej. Przeprowadzone już próby na budowach osiedli mieszkaniowych Śląska wykazały duże zalety tej cegły. Daje się ona m. in. z łatwością rozbijać na półki i ćwiartki, i ma znacznie lepsze właściwości izolacyjne niż cegła normalna.

Cegła perforowana i jej produkcja są wynalazkiem polskiego inżyniera T. Kubata.

### PONAD 67 MILIONÓW WIDZÓW W KINACH POLSKICH

Ponad 67 milionów widzów oglądało filmy w kinach od początku roku do 20 ub.m. Tym samym Centralny Zarząd Kin na 10 dni przed terminem wykonał plan i półroczny; 54 miliony widzów — to ludność miast zaś 14 milionów pochodzi ze wsi.

## W uniwersyteckim ośrodku im Kirowa — jednym z 887 Wyższych Zakładów Naukowych w Związku Radzieckim

Jedną z części miasta Świerdłowsk na Uralu, nazwano skromnie dzielnicą uniwersytecką. Zbyt skromnie. To raczej miasto w mieście o wielkich budowach - domach mieszkalnych dla studentów i personelu wykładowego, o uspaniałych gmachach Instytutu Politechnicznego na Uralu, o magazynach, placówkach socjalnych i kulturalnych.

Od wczesnego ranka, w „mieście młodych” widać życie. Wręcz z pierwszym promieniem słońca, otwierają się okna w domach, a powietrze czyste i mroźne wypełnia pokoje studentów. Młodzi ludzie, o namiętnych tęczach wybiegają, by natrzeć się iskrami śniegiem, który nocą pokrył białym puchem okolice i wymiennie słów kilka z kolegami. Sznur narciarzy kieruje się w stronę pobliskiego lasu, na małą przejażdżkę... Nieco później, młodzi ludzie i dziewczęta udają się do Instytutu. Wtedy, ta tocząca się z hukiem fala dzieli się na małe strumyczki, napływające do sal wykładowych, klas i laboratoriów.

Jedenaście tysięcy studentów pracuje w Instytucie Politechnicznym na Uralu, na wydziałach: metalurgicznym, inżynierii lądowej i morskiej, ekonomicznym, energetycznym itd. Wszyscy oni marzą o konstrukcji nowych maszyn, budowie miast, fabryk, o uruchomieniu nowych central elektrycznych, o budowie komunizmu. I marzenia ich zrealizują się bez wątpienia.

W roku 1952 — Instytut, posiadający jedenaście wydziałów, przyjął 3.000 studentów. Dla tych, którzy pragną uczyć się, nie porzucając zajęcia, działała sekcja korespondencyjna Instytutu, oraz kursy grupowe, wieczorne.

Instytut Politechniczny im. Kirowa na Uralu powstał w roku 1925. Tysiące jego byłych uczniów pracuje obecnie w najrozmaitszych gałęziach przemysłu, kieruje zakładami i przedsiębiorstwami, oraz oddaje się badaniom naukowym. Wśród nich znajduje się wielu, obdarzonych nagrodą Stalina profesorów i uczonych.

Wszystko jest tu przewidziane dla udostępnienia młodzieży studiującej szerokiej praktyki, opartej na głębokich wiadomościach teoretycznych, zdobytych w Instytucie, dla zapewnienia jej najkorzystniejszych warunków pracy naukowej. Odbywają się często odczyty i konferencje, których prelegentami są prze-

ważnie byli uczniowie Instytutu.

Z ukończeniem dnia pracy, ulice dzielnicy uniwersyteckiej ożywiają się na nowo. Na każdym piętrze domów mieszkalnych znajdują się sale rozrywkowe, w których młodzi zbierają się wieczorami, by posłuchać muzyki, potańczyć i zabić się. Znajdują się tu również pokoje z wszelkimi przybarami dla celów gospodarskich, jak żelazka i deski do prasowania, szczytki do czyszczenia odzieży i butów i t. p.

Kuchnie do dyspozycji studentów pozwalają tym, którzy nie chcą korzystać z bufetu, lub kantyny — na swobodne przyrządzanie sobie śniadania, obiadu, czy kolacji. Amatorzy fotografii — korzystają z luksusowo urządzonych laboratoriów.

Wiadomym jest, że wszyscy dobrzy uczniowie w Związku Radzieckim korzystają z premii państwowej. Opłata za pobyt w ośrodku studentkim wynosi 3 do 5 proc. owej premii. Wieczorem, studenci rozchodzą się w szeregach gromadzą się w bibliotece Instytutu, wyposażonej w milion to-mów, w sali Filharmonii, gdzie odbywają się koncerty w lokalu koła literackiego Związku Pisarzy, na dorocznej wystawie malarstwa, zorganizowanej przez Dom Sztuki Robotniczej. Wielu spośród studentów oddaje się z zapałem pracy socjalnej. Inni — odwie-dzają liczne kluby sportowe i muzyczne. Jeden z tych ostatnich, klub chórystów — liczy 600 członków. Muzyka pasjonuje młodzież radziecką. Zespoły amatorskie symfoniczne, lub też soliści produkują się często na wierzchołkach Instytutu. Owe koła amatorskie, kierowane są przez rutynowych pedagogów i artystów. Są one bezpłatne. Sekcje Klubów Sportowych liczą 2.700 osób, a drużyny Instytutu im. Kirowa zaliczają się do wyższej klasy sportu Związku Radzieckiego.

Tak więc, poświęcając liwą część swego czasu na studia — studenci z Uralu korzy-

stają się z podopiecznych, którzy nie chcą korzystać z bufetu, lub kantyny — na swobodne przyrządzanie sobie śniadania, obiadu, czy kolacji. Amatorzy fotografii — korzystają z luksusowo urządzonych laboratoriów.

Tak więc, poświęcając liwą część swego czasu na studia — studenci z Uralu korzy-

## Mechaniczny gigant wyrczy warszawianki 275 ton upranej bielizny i odzieży miesięcznie

Jeszcze jedną inwestycję-objekt, który będzie dobrodziejstwem dla setek i tysięcy warszawskich gospodarstw domowych — najnowocześniejsza, całkowicie zmechanizowana pralnia i farbiarnia — Gigant — otrzyma stolica w dniu 22 lipca.

Już z daleka błyszczą w słońcu szklane dachy Giganta przy ul. Nowo-Opaczewskiej na Ochocie. Jasne refleksy padają na smukły srebrzysty komin kotłowni. W wielkich, widnych halach uwiązają się robotnicy — elektrotechnicy, malarze, monterzy. Są w toku ostatnie kontrole instalacji, maszyn i innych urządzeń, m. in. 11 tysięcy metrów bieżących rur, które przepuszczają będą na godzinę 100 tysięcy litrow wody i 8 tysięcy kilogramów pary.

Tu i owdzie wykończa się jeszcze niektóre drobniaki przy montażu. Pachnie świeżą farbą i lakierem. „Równocześnie „dają” próbie prania zwykłej bielizny i chemicznego czyszczenia oraz farbowania odzieży.

Tu i owdzie wykończa się jeszcze niektóre drobniaki przy montażu. Pachnie świeżą farbą i lakierem. „Równocześnie „dają” próbie prania zwykłej bielizny i chemicznego czyszczenia oraz farbowania odzieży.

Obracać się wolno potężne walce maglownic. Niby smigła samolotów wirują z warkotem obrzynie wentylatory. 40 razy na godzinę, co półtorę minuty, zmienia się dzięki pracy wentylatorów powietrze w hali pralni chemicznej. Co półtorę minuty wpa-da do hali odczypywa się przez strumień tlenu, przepędzając niezdro-we wyziewy parującej i syczącej tu chemii.

Z myślą o higienie i bezpieczeństwie pracy ludzi zatrudnionych przy praniu i farbowaniu budowano i urządzano Giganta. Estetyczne i wygodne boksy w rozbiornikach dla 600 pracowników. Przyniesie, które rzeźwić będą po pracy oraz wspomniiana już wentylacja — oto niektóre z tych urządzeń.

A teraz sama produkcja. 200 ton — 200 tysięcy kilogramów bielizny osobistej i posielowej wypierze Gigant miesięcznie. To będzie podstawowa produkcja, z której usług korzystają będą tylko indywidualni klienci. Nie dla hoteli, nie dla zakładów gastronomicznych, ale właśnie dla gospodarstw domowych prac będzie Gigant.

Dział prania i czyszczenia chemicznego przepuści miesięcznie 50 tysięcy kilogramów odzieży, okryć, futer itp. zaś farbiarnia — 25 tysięcy kilogramów. Łącznie 275 ton miesięcznie, prawie 10 ton dziennie przy pracy na 2 zmiany.

Takie są plany produkcyjne Giganta. Ażeby ułatwić klientom szybką sprawną i terminową ob-

sluge, organizuje się punkty przyjęcia bielizny. Tym najmniej nie powołała inwalidzka spółdzielnia usługowa. W pierwszym okresie zaraz po uruchomieniu Giganta, a więc po 22 lipca powstaną 24 punkty przyjęć we wszystkich dzielnicach miasta. Do końca roku punktów takich powstanie więcej, około 60. Punkty będą, jak już powiedzieliśmy, przyjmować bieliznę i odzież od klientów, poza tym ubezpieczając, wyceniać, ustalać terminy i wręczać w punktach tych klientki będą odbierać upraną, gotową już bieliznę i odzież.

A teraz kilka szczegółów dotyczących cen i terminów. Cennik skalkulowano dostępny dla pracowniczej kieszeni, o 40 — 60 proc. tańszy od cen pobieranych obecnie w innych pralniach. A więc za kilogram białej bielizny — pranie z prasowaniem będzie kosztować 3 — 50 zł (czyli więc, nie kosztuje paczka średniego gatunku papierosów). Chemicznie prane garnitury po 25 zł, farbowanie — za kilogram 18 zł.

W początkowym okresie, a więc przez pierwsze 3 miesiące zlecenia klientów będą wykonywane w okresie 10 — 12 dni, później terminy zostaną zredukowane do 7 dni.

Wreszcie sprawa jakości usług — pranie białej bielizny w pralniach mechanicznych nie było dotychczas w Warszawie upow-szechnione. Gospodynie nie darzyły zbyt dużym zaufaniem drobnych zakładów. Gigant pranie zdobyc pełne zaufanie klienteli, chce przekonać gospodynie domowe, że pierze bez uszczerbku dla bielizny. Chcąc on to zrobić w sposób prosty, pokazac jak pierze. W tym celu co tydzień będą organizowane wyieczki do pralni — na Nowo-Opaczewską — dla członków Ligii Kobiet, związków zawodowych oraz innych organizacji masowych.

Perspektywy pracy Giganta są bardzo obiecujące — z tym większą więc uwagą będziemy śledzić jego pierwsze kroki.

### DZIECI WIEJSKIE ZWIEDZAJĄ STOLICĘ

W okresie pierwszych tygodni wakacji zwiedzi Warszawę, przebywając na 3-dniowych turnusach w punkcie wychowawczym TPD, ponad 1300 dzieci ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i gromad woj. warszawskiego.

### Technikum Leśne w Goraju

Czteroletnie Technikum Leśne w Goraju (woj. poznańskie) ukończy w bieżącym roku szkolnym około 60 ludzi wyszkolonych w oparciu o nowe metody socjalistycznej gospodarki leśnej.



Na zdjęciu: Uczniowie 3-go roku Technikum Leśnego na wykładzie z łowiectwa.

## RZADKIE ŹRÓDŁO SOLANKI GORZKIEJ

### Nowe możliwości uzdrowiska inowrocławskiego

Komisja naukowa geologów i balneologów z Poznania badała ostatnio w miejscowości jednego ze źródeł inowrocławskich, nie wykorzystywanego dotychczas, choć już wcześniej odkrytego. Stwierdziła ona, że źródło to ma niesłychanie cenne, rzadko spotykane właściwości lecznicze, dzięki dużej zawartości soli magnezowych (solanka gorzka).

Zbadanie źródła inowrocławskiego otwiera przed znanym uzdrowiskiem nowe możliwości lecznicze. Solanka gorzka jest skuteczną i daje doskonałe wyniki przy schorzeniach żółtaczkowej infekcyjnej, powodującej w konsekwencji groźne powikłowania wątrobowe, przy inowrocławskiej jest półtora

raza silniejsze od słynnego i jedyne w Europie środkowej źródło o tym składzie chemicznym, znajdującego się w Morsynie (źródło Bonifacego).

Zbadanie źródła inowrocławskiego otwiera przed znanym uzdrowiskiem nowe możliwości lecznicze. Solanka gorzka jest skuteczną i daje doskonałe wyniki przy schorzeniach żółtaczkowej infekcyjnej, powodującej w konsekwencji groźne powikłowania wątrobowe, przy inowrocławskiej jest półtora

drog żółciowych i przy otyłości patologicznej. W związku z wynikami analizy wód źródła projekt tuje się utworzenie w Inowrocławiu specjalnego ośrodka, leczącego wymienione schorzenia.

Ostatnio w Inowrocławiu powstał także oddział kliniczny reumatologiczny Instytutu Balneologicznego w Poznaniu oraz nowe oddziały specjalistyczne, m. in. wyposażony w najnowsze zdobycze techniki lekarskiej oddział ginekologiczny, ze specjalnością leczenia niepłodności.



Student Uniwersytetu w Moskwie, ze swą żoną i synem spędzają niedzielę w ogrodzie ich do-

# Wesoły i pouczający czeski film O GŁUPIM CESARZU I MĄDRYM PIEKARZU

Humor czeskich filmów jest na ogół znany. Najbardziej wywidł się on w tematach politycznych, związanych z monarchią Habsburgów, która wielkimi uciskala naród czeski. Wystarczy przypomnieć filmy z Władzą Burianem („C.K. — cesarsko-królewski Marszałek Polny”) lub ikulturową powieść Jaroslawa Haseka „Przygody dzielnego Szwajkla”, która filmowana i inscenizowana.

Obecnie ukazał się na ekranach Czechosłowacji Ludowej nowy film „Piekarz imperatora” z Janem Wierchem w głównej i podwójnej roli: piekarskiej i głupiego cesarza Rudolfa II.

Kapryśny i lakomy Rudolf utracił do ciemnicy swego piekarskiego Macieja za to, że rozdał głodującym ludowi suchary, przeznaczone dla stół cesarskiego. Piekarski, pragnąc się uratować od śmierci, uciekł z ciemnicy i zabłądził do pokojów pałacowych. Służba i dworzanie przypuszczają, że mają do czynienia z omdłodzionym cesarzem.

W ten sposób Maciej zostaje władcą. Treść tego filmu została zaczerpnięta z podań ludowych. Sceny z życia pałacowego przepełnione humorem, pokazują typy oszustów, dwojbiarzy i awanturników, od których się roilo w otoczeniu zabobannego cesarza. Spotykamy alchemika, magików, pseudocyników, którzy głębia niezrozumiałe słowa i za pomocą najrozmaitszych trików zdobywają sobie zaufanie przesydanego i łatwowiernego cesarza.

Idea przewodnią filmu ujawnia się w chwili, gdy Maciej zasiada na tronie. Praktyczny, zdrowy rozsądek tego człowieka z ludu wywidłnią zbyteczność i głupotę zwyczajów dworskich oraz nie liczenie się z potrzebami narodu.

„Nowy cesarz” zaprowadza nowe porządki, godne z wymaganiami moralności ludu. On demaskuje dostojnika Langa, który okradł skarż, wygania oszustów i cudzoziemskich awanturników i przyłącza się do głosu ludu, który podaje rozumne projekty wynalazków. Narod go kocha.

Maciej odkrył tajemnicę Golema t.j. otrzymania z gliny, który zamiast niszczyć i burzyć, zaczyna pracować dla dobra narodu.

Ta część filmu wykracza poza ramy dramatu domowego i staje się problemem społecznym o prawdziwie demokratycznym charakterze.

Idea zwycięstwa ludu nad bezsensownymi porządkami przeszłości została uwielona w piękne, kolorowe obrazy realistycznie ujęte.

Nowe dzieło czeskiej sztuki filmowej jest pełne optymizmu i radości życia.

# SZKOŁA «DYPLOMACJI»

Burżuazyjne pismo angielskie — „New Statesman and Nation” podaje ciekawy szczegół biografii oświeconego senatora Mac Carthy'ego. Dowiadujemy się mianowicie, że mr. Mac Carthy dopiero 7 stycznia 1950 roku zorientował się, że na „antykommunizm” można dobrze zarobić i wybić się na arenie politycznej. Nie wiedział jednak jeszcze, jak się należy zabrać do tego dochodowego interesu. Z pomocą przyszedł mu jego bliski współpracownik, niejaki ksiądz Nalsh — jezuita. Doradził mu, aby zajął się przede wszystkim wyszukiwaniem komunistów, którzy przeniknęli do organów administracji państwowej.

Kim jest ksiądz Nalsh? — Dziekanem wydziału nauk politycznych na Uniwersytecie w Georgetown, który jest jednym z najważniejszych

ośrodków kształcenia przyszłych dyplomatów St. Zjednoczonych.

Jezuici są zapewne „dobrymi” doradcami i profesorami w obu tych dziedzinach — mają bowiem za sobą kilkusetletnią tradycję walki przeciwko ludowi, przeciwko wszystkiemu co nowe i postępowe, walki prowadzonej najpodlejszymi środkami. Nic dziwnego więc, że ich „nauki i metody” odpowiadają amerykańskimi monopolistom.

Jezuici są zapewne „dobrymi” doradcami i profesorami w obu tych dziedzinach — mają bowiem za sobą kilkusetletnią tradycję walki przeciwko ludowi, przeciwko wszystkiemu co nowe i postępowe, walki prowadzonej najpodlejszymi środkami. Nic dziwnego więc, że ich „nauki i metody” odpowiadają amerykańskimi monopolistom.

# KĄPIEL

Kapać się i nie nauczyć się pływać — to naprawdę nie ma sensu! Smutny to widok, gdy kąpią się ludzie, którzy nie umieją pływać i pochlapują się nieporadnie, stojąc po kolana w wodzie. A strach patrzeć, gdy takie osoby pakują się w wodę po szyję lub jeżdżą kajakami i zagławkami.

A przecież pływanie — to taki zdrowy i łatwy do opanowania sport. Każdy może sobie przyswoić tych kilka ruchów potrzebnych do poruszania się w wodzie.

Umiejętność pływania to jednak nie wszystko. Trzeba jeszcze przestrzegać pewnych wskazówek, by uniknąć niebezpieczeństwa utonienia.

Do wody wchodzić tylko wtedy, gdy czujemy się zupełnie dobrze. Z katarrem, niedyspozycją żołądkową czy bólem głowy nie należy wchodzić do wody, gdyż może ona wywołać poważniejszą chorobę. Nie wchodzić też do wody zmęczonym i zgrzanym, czy bezpośrednio po spożyciu posiłku. W wodzie nie przebywać zbyt długo, zwłaszcza gdy jest ona zimna. Szczególnie należy uważać na dzieci, które pływają i skakały do wody godzinami, nie zdając sobie z tego sprawy, że zmęczą się. Po wyjściu z wody należy się przebrać w suchy kostium czy płaszcz. Wyściehanie kostiumu na ciele jest szkodliwe dla zdrowia. Nie zauważamy bezpośrednio przykrych objawów, lecz po jakimś czasie może nam dokucać ból w krzyżu.

Nie należy skakać do wody w nieznanym miejscu. Trzeba uprzednio zbadać, czy nie ma na dnie kamieni lub pni. Lepiej też nie kapać się w pobliżu młynów i śluz, nie podpływać w czasie kąpiei do filarów mostu, pontonów czy statków, gdyż prad z-

ki łatwo może znieść nas pod pomost czy wciągnąć w wir, często tworzący się koło filarów.

Jezeli dostaniemy się w wir — należy zaczerpnąć powietrza i nurkować głęboko, a wir sam wywróci w bok. Walka z wirami na powierzchni wody, gdy staramy się odpląnąć, jest bardzo wyczerpująca i może skończyć się tragicznie.

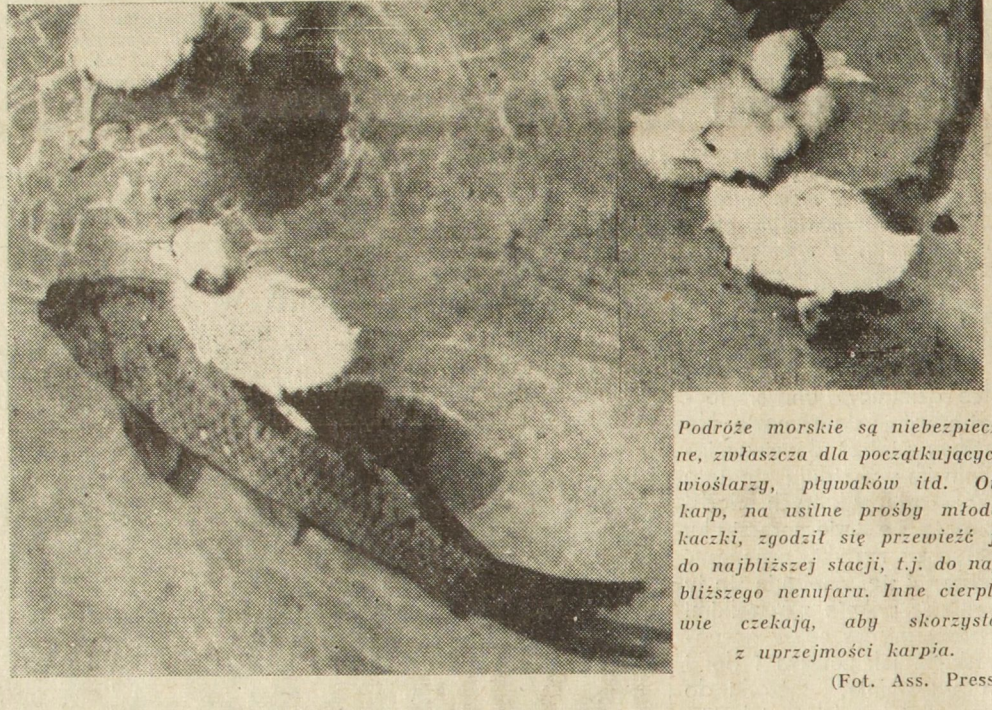
W stawach i jeziorach nie wolno kapać się w miejscach zabagnionych i zarosniętych. Również niebezpiecznym terenem kąpielowym są gliniaki, gdyż mają nierówne dno i strone, śliskie brzegi. W morzu, szczególnie przy dużej fali, trzeba się kapać przy brzegu, tam gdzie sięgamy dna. Należy pamiętać, że po burzy dno się często zmienia. Przy wietrze od lądu, gdy się nawet niedaleko odplynie, można mieć poważne trudności z powrotem do brzegu, walczą bowiem z falą łatwo się męczymy i o wypadek nie trudno. Pamiętajmy, że nie wolno lekceważyć niebezpieczeństwa kąpiei!

kp.

# Wojna z wulkanem

Kroniki walki człowieka z przyrodą notują ciekawy wyzwanie aktywnego wystąpienia przeciwko działalności wulkanu. Miało to miejsce przed kilkunastu laty na wyspach Hawaj. Z czynnego, ale spokojnego na ogół wulkanu Mauna Loa zaczęła spływać 60-metrowej szerokości potok lawy, zagrażając miasteczku Hilo. Wierzchnia część potoku lawowego stygła, zamieniając się w twardą skorupę. Pod jej ochroną gorąca lawa spływała powoli dalej w kierunku Hilo.

I tu pomogła interwencja czło-wieka. Wystarczyło rzucić z samolotów 6 ton bomb, a część skorupy potoku lawowego została skruszona i lawa poczęła płynąć w innym kierunku. Miasteczko Hilo zostało ocalone.

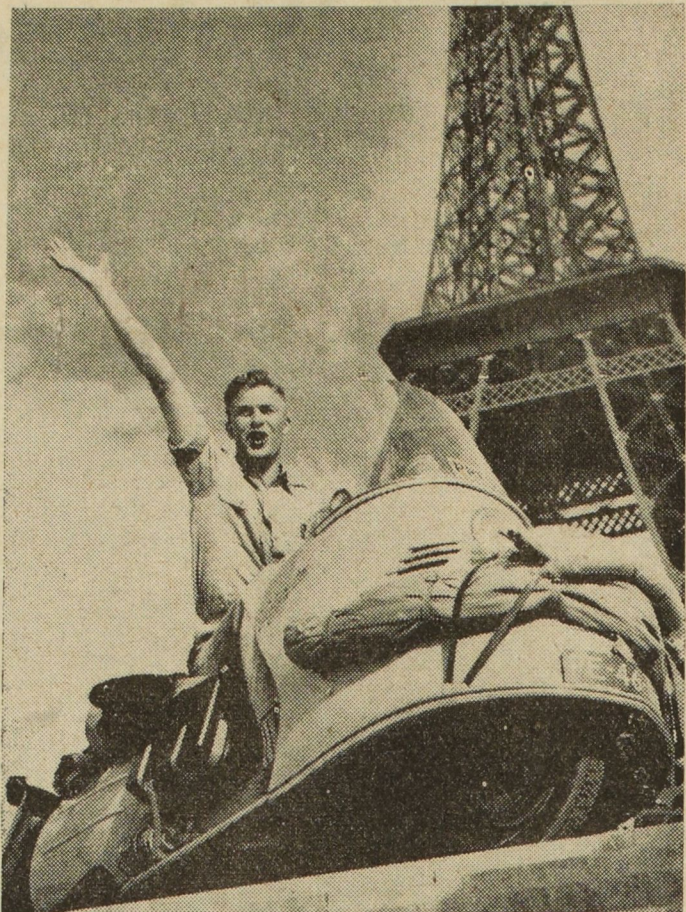


# RYBY — UWAGA...

Podróż morskie są niebezpieczne, zwłaszcza dla początkujących wioślarzy, pływaków itd. Oto karp, na usilne prośby młodej kaczki, zgodził się przewieźć ją do najbliższej stacji, t.j. do najbliższego nenufara. Inne cierpliwie czekają, aby skorzystały z uprzejmości karpia.

(Fot. Ass. Press.)

# Dookoła świata na skoterze



Dziennikarz holenderski, 23-letni W. Dussel, przedsięwziął ciekawą i interesującą podróż dookoła świata na skoterze. Młody dziennikarz był korespondentem na froncie koreańskim, otrzymał pierwszą nagrodę za reportaże z powodzi w Holandii. Dziś p. Dussel, w przejeździe dookoła świata, zatrzymał się u stóp wieży Eiffel podziwiając całą Francję. Jego reportaże z obcej podróży będą nadawane w prasie i radio holenderskim.

# NOWE ZNACZKI POLSKIE



Z okazji uroczystości związanych ze „Światem Morza” poczta polska projektuje wydanie w pierwszej połowie lipca znaczków poświęconych tematyce polskiej flocie handlowej: 80 gr wg projektu B. Brandta przedstawia kuter „Dalmor”; 1,35 zł wg projektu J. Ostrowskiego — m/s „Czech”. Znaczniki zostaną wykonane techniką stalograficzną, w formacie 27 x 21 mm (bez marginesu). Projektowany kolor znaczków: zielony i szarostalowy.

# WIADOMOSCI SPORTOWE

## TOUR DE FRANCE

### W 10-TYM ETAPIE KOBLET WYCOFAŁ SIĘ ZWYCIĘZCA ZOSTAŁ LERONO

W ub. poniedziałek rano z Pau wystartowało 100 kolarzy na pokonanie pierwszego etapu górskiego (103 km.), który zakończył się w Cauterets, zwycięstwem Hiszpana, Leronu.

Pierwszym kolarzem, który przy stał do ataku był Darrigade, za którym ruszyli Huber i Drei. Po 20 km. jazdy wyprzedzają oni grupę o 2' 10", z której startuje Leronu ścigając ich. Za nim rusza Koblert, który dociera do czołówki i miją Darrigade i Drei.

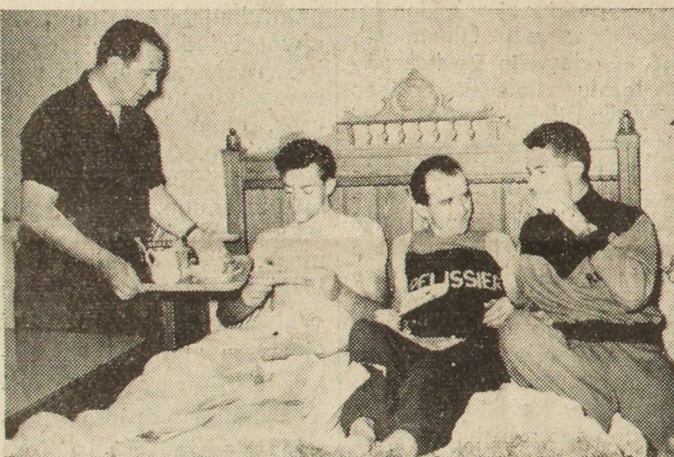
Na szczytcie przełęczy Aubisque (1.794 m.) Leronu prowadzi, za nim następują Koblert i Huber o 5' 25", Astrua, Van Genechten, Bobet, De Smet, Bauvin i Schaeer, o 6' 15"; następnie Robic, Impanis, Buchaille, Lazari-des, Mallejac, Close, Rolland. Podczas zjazdu z Souler Bobet wyrzucił się na rowerze, lecz mógł ruszyć w dalszą drogę. Natomiast Buchaille bardziej niebezpiecznie wpadł do parowu, z którego nie mógł wyostać się o własnych siłach.

#### KLASYFIKACJA 10 ETAPU

1. LERONO (103 km.) w 3 g. 14' 30"
2. Robic 3 g. 20' 26"
3. Astrua
4. Schaeer
5. Bobet
6. Van Genechten
7. Bauvin
8. Rolland
9. Bartali
10. Massip
11. WALKOWIAK
12. BOBER

#### KLASYFIKACJA OGOLNA

1. SCHAEER 57 g. 24' 30"
2. Wagtmans
3. Bauvin
4. Robic
5. Astrua
6. WALKOWIAK o 19' 32"
7. BOBER o 37' 51"



Kolarze różnie spędzali swój pierwszy dzień odpoczynku w Bordeaux. Od lewej ku prawej: Sauvour Ducazeaux, dyrektor techniczny drużyny Nord-Est-Centre, Hassenforder, Jean Dacqnoy i Guy Buchaille.

(Fot. Ass. Press.)

## Trojka rekordzistek N.R.D.

Zawodniczki NRD w sobotę podczas III Akademickich Mistrzostw Polski uzyskały rekord świata w sztafecie 4 x 200 m. kobiet. A oto kilka słów o uczestniczkach tego biegu:

19-letnia SEELIGER po biła serca publiczności karłowatej. Ta młodziutka blondynka jest ludową milicjantką w Potsdamie, a sport uprawia dopiero od trzech lat. Przed rokiem skakała także w dal, lecz w bieżącym sezonie startuje tylko na biegni.

KARGER znana jest dobrze ze startów w Polsce. Słyszeliśmy także o jej wynikach na Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie gdzie na 200 m. była druga, na 100 — trzecia. Startowa-

ła wtedy również w zwycięskiej sztafecie 4 x 200 m.

Sport uprawia ona od wielu lat. Jako nauczycielka wychowania fizycznego, ma możliwość częstego treningu, a swoje bogate doświadczenie przekazuje młodym sportowcom NRD.

Najstarszą reprezentantką NRD jest CLAUSNERR, która startowała jeszcze przed wojną. Później miała 7 lat przerwy i dopiero przed rokiem, już jako mężatka i matka dwojga dzieci, rozpoczęła intensywne treningi.

## 4000 sportowców z całego świata startować będzie na stadionach i pływalniach Bukaresztu

Na 7 piętro wspaniałego gmachu rumuńskiego KKF przy ul. Vasile Contat 16 jedzie się po śpięszną windą. Całe piętro, tj. kilkanaście dużych pokojów zajmuje sekcja sportowa Komitetu Przygotowawczego IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

W pokoju kierownika sekcji Genady'ego Codra wisi olbrzymia mapa świata; w niej tkwi dziś 39 różnobarwnych chorągwiek. Czerwone nici łączą je z Bukaresztem, stanowiącym obecnie centralny punkt zainteresowań i młodzieży sportowej całego świata. Każda chorągiewka oznacza zgłoszony już do igrzysk sportowych zespół.

W rozmowie z kol. Codra oraz z sekretarzem sekcji kol. Schejneciu otrzymaliśmy ostatnie, aktualne dane, dotyczące zgłoszeń do Międzynarodowych Sportowych Spotkań Towarzystwa pod czas IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W tej chwili zgłoszonych jest już 39 państw (reprezentacji państwowych, akademickich, związków robotniczych, zespołów klubowych, itp.). Organizatorzy liczą się poważnie z przereceniem tej liczby. Termin zgłoszeń upływa bowiem 17 lipca.

Największą ilościowo ekipę — oczywiście poza gospodarzami, których sportowy startować będą we wszystkich 21 konkurencjach — przysyła Związek Radziecki a mianowicie ok. 400 uczestników do 16 konkurencji.

Liczne będą ekipy Austrii (ok. 250 — 15 konkurencji), Węgier (ok. 200 — 14 konk.), CSR (180 — 14 konk.) i Finlandii (130) oraz Polski, Libanu, Włoch i Danii.

Najmniejszą, ale zato doborową, ekipę z mistrzami olimpijskimi Mac Kenleym i Rhodinem na czele przysyła Jamaika.

## Fakty i ludzie

„Radziecki Sport” ogłosił w jednym z swych ostatnich numerów listę 10 najlepszych wyników lekkoatletycznych, uzyskanych w ZSRR do dnia 15 czerwca. W poszczególne konkurencjach 1-sze miejsca zajmują: 100 m. Sana-dze 10,5 sek., 200 m. Kokarew i Kalajew 21,7 sek., 400 m. Bondarenko 48,8 sek., 800 m. Iwa-kin 1,521 min., 1500 m. Piataj-kin 3,536 min., 5000 m. Anu-friew 13,583 min., 10,000 m. Anu-friew 29,232 min., 110 plotki, Bulaczuk 14,6 sek., 400 plotki, Litujew 53,5 sek., 3000 m. z przeszkodami, Marulin 8,566 min., chód 10 km., Junk 44,324; skok wzwyż, Stolarow 1,94; w dal — Czen 7,21; tyzka Gładzenko i Denisenko 4,30; trójskok Szczerbakow 15,52 m.; dysk Butenko i Grigalka 49,34; oszczep, Kuznie-cow 76,20; kula: Grigalka 16,54; młot, Kriwonosow 57,88. Jak wia domo szereg najlepszych do 15 VI. wynikiem został od tego czasu wydatnie poprawiony.

Liste 10 najlepszych lekkoatletów Szwajcarii na dzień 24 czerwca br. ogłosił zuryjski Sport. Na pierwszych miejscach w poszczególne konkurencjach znajdują się: 100 m. Wehrli 10,6 sek., 200 m. Wehrli 22,1 sek., 400 m. Steger 48,9 sek., 800 m. Buehler 1,55,3 min., 1500 m. Sutter 3,55,6 min., 3000 m. Sutter 8,30,1 min., 5000 m. Page 15,12,0 min., 10,000 m. Wyss 32,39,0 min., 110 plotki

Directeur de publication DYRDA François

Travail exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués Imprimerie Parisiennes Réunies, R. SEGUIN, Directeur général 10, rue du Fbg-Montmartre, Paris-9\*

## Ludzie morza kochają sport

W Gdańsku została zakończona I Spartakiada Stoczniowców Gdańskich, w której brały udział: Stocznia Gdańska, Północna, Ostrow i Generalne Biu-ro Konstrukcji Okrętowej. Ogółem w 16 dyscyplinach sportowych startowało 2780 robotników i pracowników administracyjno-technicznych.

Największą frekwencją cieszyły się konkurencje strzelckie (600 zawodników). W rozgrywkach piłkarskich uczestniczyło 41 drużyn, a w siatkarskich 31 drużyn. W turnieju bokserskim walczyło 160 zawodników. Najlepszym pięściarzem turnieju był 18-letni Sawodski w wadze lekkiej. W zawodach kajakowych startowało 30 dwó-jek męskich i 7 żeńskich.

Jednocześnie w Szczecinie nastąpiło otwarcie drugiej Spartakiady Stoczniowców. Weźmie w niej udział ok. tysiąca pracowników Stoczni Szczecińskiej. Obok członków kół sportowych startować będą niezrezerwowani pracownicy, którzy dotychczas nie braли udziału w zawodach.

Otwarcie Spartakiady poprzedzily eliminacje w strzelectwie, lekkoatletyce, piłce nożnej i szachach.

**ROBIC ZMUSIL SCHAEER'a DO KAPITULACJI BOBER 20-ty a WALKOWIAK 48-my**

11 etap wycigu kolarskiego dookoła Francji zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Bre-tonczyka Robica, który wykazał wspaniałą formę.

Szwajcar Schaeer miał pecha, wskutek defektu musiał zmienić rower, co nie wyszło mu na korzyść.

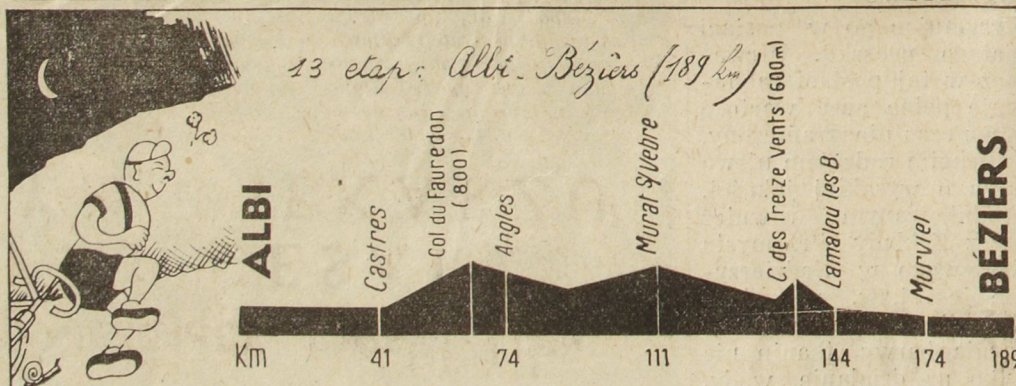
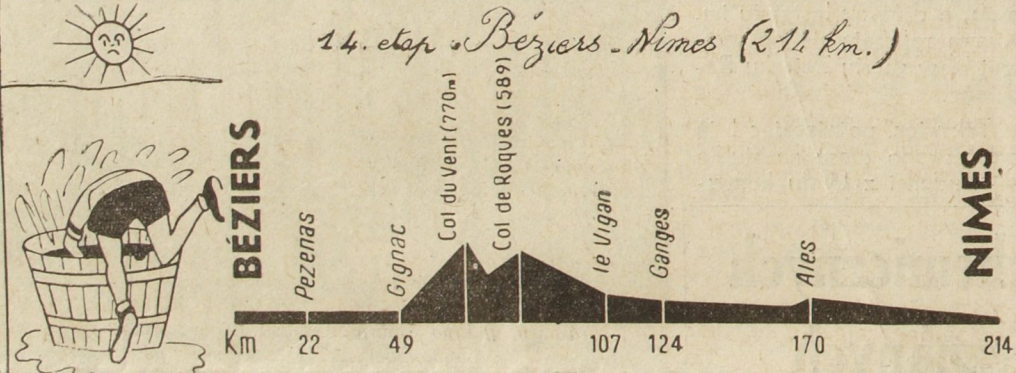
Bobet zajął drugie miejsce przed Bauvin i Schaeerem.

**KLASYFIKACJA 11 ETAPU**

1. ROBIC w 3 g. 50' 6"
2. Bobet
3. Bauvin
4. Schaeer
5. Lauredi
6. Bartali
7. Mahe
8. Lauredi
9. Ernzer
10. Rolland
11. BOBER
12. WALKOWIAK
13. BOBER

**KLASYFIKACJA OGOLNA**

1. ROBIC 61 g. 19' 06"
2. Schaeer
3. Bauvin
4. Astrua
5. Bobet
6. Close
7. WALKOWIAK
8. BOBER



Zdjęcia nasze przedstawiają trasę 14-tego i 13-tego etapu wycigu kolarskiego dookoła Francji, na przestrzeni Beziers — Nimes (etap 14 — 214 km.) Albi — Beziers (etap 13 — 189 km.)